św. Anny 12 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III II
Rok XIII. Kraków, piątek 25 lipca 1930 Nr. 194

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Od Żydów do — Angelescu...

Kraków, 24. lipca.

(Th.) Taka to już jest szosa, prosta, pewna, dobrze wybrukowana: od Żydów do Angelescu. Nieraz ta droga nie zostaje tylko od tak sobie spacerową szosą dla wszelkiego kalibru chuligaństwa, ale rozrasta się aż do obrzymich rozmiarów szlaku historycznych przewrotów, na których okrutna bogini zemsty, stara i szpetna Nemezis, wykonuje swoje potworne harce. W średnich wiekach dużo było takich ewolucyj. W naszych czasach najstraszliwszą taką ewolucją był — przewrót rosyjski. Daleka to była droga: od Żydów do carów. To też nie chuliganerja ją przeszła. Ona stanęła w środku drogi, a kontynuowali ją „ideowcy", którzy jednak od tamtych w arendę wzięli — okrucieństwo, krwiożerczość i cały „heroizm", pławiący się w krwi ludzkiej i rozkoszujący się ludzkimi bólami.

„Od Żydów do — Angelescu — można istotnie tej formułki użyć jako skrótu dla opisania drogi rozwojowej wszelkiego antysemityzmu. Można też dla celów mnemotechnicznych, ażeby tę nieuniknioną ewolucję dobrze zapamiętać, użyć jako skrótu tej formułki: *Od Cuzy do Bezy. Cuza* zaczyna, a *Beza* kończy. Mniejsza o to, czy oni obaj należą do tego samego obozu. Linje polityczne są płynne u panów chuliganów, rozbójników, morderców i podpalaczy. Taka jest nieunikniona logika faktów. Chciałoby się z Heglem powiedzieć: Taka jest nieunikniona *djalektyka* czynna „idealizmu" antysemickiego.

Istotnie trzeba przyznać: nasze szczęście, że tak jest. Inaczej toby istotnie żydostwo nie mogło istnieć w pewnych stronach kuli ziemskiej, nawet dzisiaj nie — w naszych światłych czasach.

Ot uczmy się z ostatnich wypadków w Rumunji.

Zaczyna się ruchawka. Banda cuzystów podpala całe miasteczko — Borszę. Żydzi zostają, o ile nie są zabici lub ranni, bez dachu nad głową. Takich nędzarzy jest przeszło 3000. Co władza bezpieczeństwa robi? Czy tłumi całą siłą? Nie — używa półśrodków, a całej swojej energji używa na wykłamanie się ze wszystkiego. Ot właściwie nic nie było, a ta drobnostka także tylko z winy samych Żydów. Jakżeż z winy Żydów? Ano, bo to odruch *klasowy*; biedny chłop podnosi się przeciw kapitaliście, który go wyzyskuje. Otóż pokazuje się, że właśnie Borsza jest niesłychanie biedną mieściną. Tam są tylko Żydzi ciężko pracujący, nawet na roli, a bogacza niema na lekarstwo.

Ot, np., taki kwiatek: w Balaceanu przypadkowo oszczędzono dwa domy żydowskie, których nie podpalono, a w tych domach mieszkają rolnicy. To też p. Crudu, wysoki urzędnik ministerjalny, wyciąga z tego wniosek, że chłopi tylko się mszczą na kapitalistach, których oczywista w owej ciężkiej do wymówienia miejscowości zupełnie niema.

„Żelazna gwardja" p. Cuzy wie, jakie nastroje panują w tych kołach urzędniczych, od których ostatecznie zależeć będzie ich ukaranie, więc nie boją się. Jakże mają się bać, kiedy jeden z ich już za życia, a to w młodości, kanonizowanych bohaterów, Totu, został, trzy lata temu uwolniony od wszelkiej winy i kary za morderstwo, dokonane na żydowskim uczniu Faliku. Totu nie jest tchórzem — owszem, on się przed sądem przyznał do morderstwa, do którego zresztą nie mógł się nie przyznać, bo stało się ono jawnie wobec wielu świadków. Ale ten cudowny młodzieniec tłomaczył swój czyn swoim gorącym — patrjotyzmem. To go też sąd uniewinnił. Ale prokurator musiał ratować pozory i wniósł kasację. To też „patrjotyczny" sąd musiał popełnić lekką nieformalność i przez pełne trzy lata tej kasacji — nie przedłożyć.

Prawda — budująco? A wychowawczo — pierwsza klasa.

Totu też wie, że jest wyjątkowym tworem i hasa. I teraz jest wszędzie między podżegaczami w pierwszym szeregu. A razu pewnego, kilka dni temu, zjawił się w Dorna Vatra. Jakoś policja miejscowa nie bardzo chciała go gościć i postanowiła go wydalić. Ale nie tak prosto i nie bezwarunkowo. Przedewszystkiem zażądała od gminy żydowskiej 1000 lei na auto, którem się tego bohatera narodowego wywiezie z miasta. Albo inny budujący przykład obowiązkowości władzy i jej wysokich przedstawicieli: Wysoki urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, Tanzlanianu, ukrywa w swojem mieszkaniu takiego chuligana, którego powołane urzędy chcą aresztować.

Czy może na takiem zatrutem i zgniłem bagnie zakwitnąć co innego, jak mord, grabież, podpalanie?

Z początku, rzecz jasna, taki Cuza, czy Beza jeszcze się boi i idzie zrazu po linji najmniejszego oporu. Najmniej mu groz., jak zaczepi Żydów U góry powiedzą, nie bez uśmiechu: chłopcy, młodzi chłopcy bawią się trochę — wielkie rzeczy. Zaraz ten histeryczny krzyk Żydów, jak jednemu z nich brodę poruszą. A jak Żydzi zaczynają być „natrętni" — mówią: Próbujcie raz taką zabawę na waszych gębach. My żądamy ukarania winnych chuliganów! Gdy Żydzi tak „zuchwale" mówią, to u góry się złoszczą: To jest nasza kochana młodzież! Nasza duma! To są studenci, którzy miłują naukę — no i t. d. w znanem uroczystem skandowaniu.

Rzecz jasna, że wtedy ewolucja, konieczna, nieunikniona, nieubłagana, bierze swój bieg. Cuza liznął krew, więc jest już w swoim żywiole. Na Żydach się rozhuśtał dobrze, a odrazu skok na — Angelescu. A wtedy dopiero, kiedy Angelescu broczy krwią, kiedy Angelescu ma pięć kul w swem ciele, wtedy dopiero dziwią się i — zaczyna się ruch. Wtedy dopiero rosną ciekawe odkrycia. Na ten przykład takie: w Rumunji znajduje się tajna organizacja terrorystyczna cuzystów. Jakby się z ciężkiego snu przebudzili: Nigdy o czemś podobnem nie słyszeli. Opowiadano tam coś o „Żelaznej Gwardji" Cuzy, — ale co tam Żydzi w swojej histerji mówią. P. Angelescu, oczywista, nie jest żaden histeryk. Na jego krzyk już się bada i — odkrywa.

Ot tak — tylko potrzeba zmusza człowieka do postępu, do wynalazków i odkryć. A ta potrzeba nie rodzi się przy mordowaniu Żydów, tylko dopiero przy strzelaniu na p. Angelescu. Dopiero kiedy z Cuzy rodzi się Beza, powstaje owa potrzeba błogosławiona, zmuszająca do ciekawych i zbawiennych odkryć.

Dlaczego właśnie godzi się postawić jako zasadniczą historjozoficzną tezę zdanie: W interesie postępu i moralnego rozwoju lepiej, że to prowadzi gładka, prosta szosa od Żydów do Angelescu...

„Żelazna gwardja" grozi wkroczeniem do Bukaresztu

Chuligańska heca pogromowa Kornela Cadreanu

Bukareszt, 23. 7. ŻAT. Na ulicach Bukaresztu ukazały się plakaty, podpisane przez przywódcę antysemitów **Kornela Cadreanu**, który jest naczelnym komendantem chuligańskiej „żelaznej gwardji". W plakatach tych Cadreanu zapowiada, że „żelazna gwardja" **niebawem wkroczy do Bukresztu. Będzie to — pisze on — odpowiedź gwardji na to, że rząd pod wpływem Żydów zabronił marszu gwardji do Besarabji. Włościaństwo rumuńskie jest wyzyskiwane i głodne, a ja posiadam dość siły, aby doprowadzić temu wygłodzonemu włościaństwu rumuńskiemu i oczyścić Rumunję z elementów obcych.**

* * *

Bukareszt, 23. 7. ŻAT. Cadreanu ukazał się wczoraj w południe na ulicach Bukaresztu **w otoczeniu większej grupy zwolenników, którzy kroczyli głównemi ulicami miasta i wznosili antyżydowskie okrzyki. Policja nie przeszkadzała demonstrantom.**

Cadreanu aresztowany?

Bukareszt, 23. 7. ŻAT. W toku śledztwa dookoła zamachu na rumuńskiego wiceministra Angelescu władze śledcze wpadły na trop **tajnej antysemicko-faszystowskiej organizacji terrorystycznej. Jak się zdaje, władze posiadają już listę czołowych przywódców tej organizacji. Donoszą, że sędzia śledczy polecił aresztować Cadreanu, u którego znaleziono znaczną ilości obciążającego materjału. Przeprowadzono również rewizje w lokalach kilku związków antysemickich. Wszędzie konfiskowano kompromitujące materjały. Wyniki śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.**

Nastrój świąteczny w Nadrenji zamienił się nagle w żałobę

Tragiczny finał święta oswobodzenia w Koblencji

Tłum uczestników uroczystości wpadł do Renu — Kilkadziesiąt osób zatonęło

Berlin. 23. 7. PAT. Wczorajsze uroczystości w Koblencji z okazji ewakuacji zakończyły się bardzo tragicznie. Gdy wielki tłum ludności przechodził przez wąski most pontonowy na Renie w kierunku zamku w Ehrenbreitenstein, gdzie odbywały się uroczystości, nagle most się załamał, a znajdujący się na nim ludzie wpadli do wody. Tylko niewielu osobom udało się uratować. Do godz. 12 w nocy wydobyto 24 trupy.

Berlin 23. 7. PAT. *Donoszą z Koblencji, że dotychczas wydobyto 38 trupów do godz. 3 w nocy, Dziesięć osób odniosło lekkie rany.* Straż pożarna przybyła w 10 minut po wypadku na miejsce katastrofy. Zjawili się również w znacznej ilości policjanci, znajdujący się w pobliżu dla utrzymania kordonu i oświetlali miejsca katastrofy pochodniami. Wkrótce znalazły się na miejscu katastrofy liczne łodzie ratunkowe z długiemi hakami i drągami. Przeszukiwano dno łachy. Rannych odwieziono karetkami pogotowia ratunkowego do pobliskiego szpitala. Na moście podczas wypadku znajdowała się *sanitarjuszka z grupą dziewcząt. — Wszystkie wpadły do wody. Dotychczas wydobyto 6 dziewcząt, które utonęły.* Na miejscu wypadku zjawił się *pruski minister opieki społecznej, nadburmistrz miasta i prezydent policji.* — Katastrofę przypisać należy temu, że lekki *most nie był zbudowany dla ruchu publicznego.* Przeszukiwanie rzeki trwa nadal. Ciała zmarłych w tak tragiczny sposób przewieziono do hali gimnastycznej koszar oddziału łączności, aby tam dokonano ich rozpoznania. Koszty pogrzebu przejęło na siebie miasto.

Berlin. 23. 7. PAT. W dalszym ciągu donoszą z Koblencji, że władze liczą się z tem. że **liczba zatopionych zwiększy się jeszcze znacznie**, głębokość bowiem rzeki w tem miejscu wynosi 6 metrów. **Wielkość katastrofy spowodowana została głębokiemi ciemnościami i paniką, która ogarnęła tłum, co spowodowało, że jeden chwytał się drugiego i razem wpadali do rzeki.** Po otrzymaniu wiadomości o nieszczęściu prezydent policji w Koblencji wydał natychmiast zarządzenia, **wstrzymujące wszystkie uroczystości w okręgu Koblencji.**

Berlin. 23. 7. Do południa wydobyto z Renu przeszło 50 zwłok.

Wstrząsający kontrast: flagi świąteczne wśród ogólnej żałoby

Berlin. 23. 7. PAT. W Trewirze, dokąd **miał dziś** przybyć na uroczystości prezydent **Hindenburg, doniesienia** o strasznej katastrofie **wywarły silne wrażenie. Wielu z mieszkańców Trewiru nie wie jeszcze o tragicznem zajściu i nadal oczekuje prezydenta Hindenburga i wielkich uroczystości.** Miasto całe przybrane **jest flagami.** Dotychczas niewiadomo, czy prezydent Hindenburg przybędzie dziś do Trewiru. Uroczystości, ozdobione miasto Trewir i w głębokim smutku pogrążone miasto Koblencja, które wywiesiło flagi spuszczone do połowy masztu stanowią wstrząsające przeciwieństwo. Również do miasta Koblencji wiadomości o katastrofie nadeszły dość późno. gdyż miejsce wypadku znajduje się w stosunkowo dużej odległości od miasta.

Hindenburg przerwał podróż po Nadrenji

Trewir 23. 7. PAT. Prezydent Rzeszy **przerwał** swą podróż po Nadrenji oświadczając, że wobec ogromnego nieszczęścia, które spotkało kraj, rezygnuje z odwiedzenia Trewiru i Akwizgranu. Prezydent przyrzekł, iż weźmie udział w żałobnej uroczystości w Koblencji, poczem odjedzie do Berlina. Prezydent wyraził jednak nadzieję, iż niebawem będzie mógł odwiedzić Trewir i Akwizgran.

Gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło Włochy południowe

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Warszawa. 23. 7. (Sin) Całe Włochy okryte są żałobą na wieść o strasznej katastrofie, jaka dotknęła południową Italję. O liczbie ofiar nie można mieć dotychczas dokładnego wyobrażenia. W każdym razie liczyć się należy z setkami zabitych i tysiącami rannych. Szkody materjalne idą w miljardy lirów. Wiadomości z Włoch nadchodzą skąpo, ponieważ linje telefoniczne i telegraficzne są przeciążone.

* * *

Poniżej podajemy telegramy wcześniejsze, w porządku chronologicznym.

Potenza. 23. 7. PAT. Dziś w nocy, o godzinie 1.12 odczuto tu silne trzęsienie ziemi o wahaniach poziomych i pionowych, które trwało 14 sekund. Trzęsienie nie wyrządziło żadnych szkód, ani nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach w Potenzy i Martze. Zdaje się, że są ofiary w ludziach w altrybo. gdzie trzęsienie ziemi wyrządziło szkody. W Neapolu odczuto trzęsienie o wahaniach poziomych o godz. 1.06. **Część jednego z pałaców pod wpływem wstrząsu zawaliła się, zabijając dwie osoby i raniąc pięć. Wskutek zawalenia się 5 piętra innego domu jedno dziecko poniosło śmierć, 5 zaś zostało rannych.**

Neapol. 23. 7. PAT. Trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło miasto było **niezwykle gwałtowne. Ciemności ogarnęły miasto, wywołując olbrzymią panikę. Tysiące mieszkańców uciekło z miasta na okoliczne pola. Więźniowie usiłowali zbiec z więzienia. Przybycie karabinierów przywróciło spokój. Zorganizowano natychmiast pomoc. Ilość ofiar dotychczas nie została ustalona.**

Rzym 23. 7. Stephani. PAT. *Według ostatniej wiadomości centrum wstrząsów znajdowało się pomiędzy Melfi Ariano Puglia.* Bardzo silnie ucierpiały okolice Potengy. W Melfi *100 osób zostało zabitych, kilkaset rannych.* W Rapolla *20 zabitych i 30 rannych,* W Rionero *11 zabitych 50 rannych.* W okolicach Campobasso Matera i Bari ofiar niema, natomiast w okolicy Benewento poniosło *śmierć 12 osób i 40 rannych.* W okolicach Salerno zginęło dwie osoby. W okręgu Foggia 3 osoby zostały zabite 20 odniosło rany. **Bardzo wiele domów runęło w gruzy.**

Światowy zjazd sjonistycznych korporacyj akademickich

Ryga 23. 7. ŻAT. Wczoraj **otwarta została** światowa konferencja sjonistycznych **korporacyj** akademickich. Na konferencję przybyło 100 delegatów. Na prezydenta honorowego konferencji wybrano nieobecnego Włodzimierza Żabotyńskiego, któremu zebrani zgotowali huczne owacje. Na otwarcie konferencji przybyli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i rządu. Powitania pisemne nadesłali m. in. łotewski prezes rady ministrów, minister oświaty oraz prefekt Rygi. Obrady potrwają trzy dni.

Powrót min. Kwiatkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 7. (Sin) Dziś **powrócił do** Warszawy z podróży do państw skandynawskich minister przemysłu i handlu **Kwiatkowski.** Minister wyjeżdża jutro do Gdyni, gdzie powita belgijskiego ministra kolei.

Bezrobocie dalej zmniejsza się

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 7. (Sin) Wedle danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych w ubiegłym tygodniu zmniejszyła się o dalszych 2,886 osób i wynosi obecnie 198,748 zarejestrowanych bezrobotnych. Najwięcej bezrobotnych uzyskała pracę w okręgu łódzkim, gdzie liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 868 osób. W stosunku do drugiej połowy marca kiedy bezrobocie obejmowało 300,000 osób, zmniejszyło się ono o 97.778 osób.

Dziennik urzędowy izb lekarskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 7. Sin. Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że z dniem 1. lipca zarząd naczelnej izby lekarskiej rozpoczął wydawnictwo dziennika urzędowego izb lekarskich. Pismo to wychodzić będzie pierwszego każdego miesiąca i zawierać będzie komunikaty i uchwały wszystkich izb lekarskich w Polsce. wyrok sądów izb, zawiadomienia o wolnych posadach oraz wszelkie wiadomości, mające związek z życiem lekarskim.

G. P. U. chce „zlikwidować" Biesiedowskiego

Paryż 23. 7. PAT. Wychodzący w Paryżu dziennik rosyjski „Poslednija Nowosti" dowiaduje się, że pod nazwą grupy inżynierów technikow, przybywających w tych dniach do Paryża, ukryty jest oddział GPU, któremu polecono zlikwidowanie Biesiedowskiego i Agabekowa, dwóch wybitnych uciekinierów z obozu sowieckiego, którzy przebywają obecnie we Francji.

Pismo francuskie o nominacji Litwinowa

Paryż 23. 7. PAT. Omawiając ustąpienie Cziczerina i nominację Litwinowa dziennik „Le Journal" zaznacza, że Sowiety realizują dotąd naprzemian dwa plany w swej destruktywnej polityce, wywołując zamieszki kolejno w Europie i Azji. Nominacja Litwinowa i wybór Kretińskiego na pierwszego zastępcę pozwalają przypuszczać, że Moskwa liczy znów na perspektywy wywołania zamieszek w Europie.

Rzym. 23. 7. PAT. Trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło dzisiaj w nocy prowincje włoskie Campanję, Basilicatę i Puglję pociągnęło za sobą liczne ofiary w ludziach. Centrum wstrząsów znajdowało się w okolicach wygasłego wulkanu Vulture. Wszystkie miejscowości, położone w pobliżu tego wulkanu liczą setki zabitych i rannych. Trzęsienie ziemi trwało od 10 do 15 sekund. W Neapolu wstrząsy powtórzyły się trzykrotnie. Ludność ogarnęła panika. Grozę sytuacji powiększały ciemności, utrudniające akcję ratunkową. W Rzymie trzęsienie ziemi trwało 3 sekundy i miało charakter łagodny. W całych Włoszech panuje przygnębienie tembardziej, że istnieje obawa dalszych wstrząsów.

Konwulsje Egiptu

Ostatnie krwawe wypadki w Egipcie, w których zginęło kilkunastu zabitych, a kilkaset osób odniosło rany, nie przyszły niespodzianie. Od dwóch miesięcy już wszystko wskazywało na to, że gwałtowna agitacja nacjonalistycznego „Wafdu", doprowadzić musi po pewnym czasie do rozlewu krwi.

Polityka wenętrzna Egiptu ostatnich lat, to splot przyczyn i skutków, które odbijają się szkodliwie nietylko na samym Egipcie, ale i na Anglji i podkopują jeszcze bardziej niekorzystną sytuację rządu MacDonalda. Osadzony na tronie egipskim przez Anglików po przyznaniu Egiptowi niezawisłości, król Fuad I, był od samego początku powolną kukłą w rękach gubernatorów angielskich i stał się wskutek tego niepopularny w kraju, w którym coraz szersze wpływy zyskiwać zaczęli nacjonaliści, dążący do zupełnego usunięcia Anglików od kontroli nad rządami w Kairze i do usunięcia nawet załóg wojskowych. Przyznając w roku 1922 niepodległość Egiptowi, Anglja zobowiązała się do utrzymania porządku wewnątrz kraju, w którym przebywa bardzo wielu cudzoziemców. Socjalistyczny rząd angielski postawiony został wobec dylematu: albo „wynieść się" z Egiptu, jak chcą wszechwładni nacjonaliści egipscy, albo bronić skutecznie resztek przywilejów nad Nilem i pchać tam znacznie siły wojskowe. Łatwo bowiem narazić się na to, co zaszło podczas rozruchów w Egipcie w r. 1921, że przedstawiciele Włoch i Stanów Zjednoczonych A. P. oświadczyli, iż okręty wojenne tych państw wylądują swe wojska na ląd egipski, jeśli Anglja nie pomyśli poważnie o ochronie życia i mienia cudzoziemców. Ówczesny konserwatywny rząd angielski mógł odpowiedzieć na tę interwencję szybkiem skierowaniem do Egiptu znacznych sił wojskowych, ale przecież Labourzystom trudno jest pogodzić zasady socjalistyczne z koniecznością zastosowania siły zbrojnej, jako wyrazu reakcji na ostatnie zaburzenia.

Sytuacja dzisiejsza w Egipcie wytworzona została przez nacjonalistów, którzy, posiadając w parlamencie olbrzymia większość 200 głosów na ogólną liczbę 232, usilowali przeforsować ustawę, skierowana przeciw zapędom dyktatorskim króla. Pod ustawą tą kryła się jednak raczej chęć powolnego przygotowania terenu pod zmianę ustroju monarchistycznego na ustrój republikański. Król Fuad, widząc wynikające dla siebie z ustawy niebezpieczeństwo, usunął rząd nacjonalistyczny i powołał do steru nowy oddany sobie rząd, a wobec trudności finansowych kraju, kierownictwo gabinetu i skarb powierzył Sidki Paszy. Stało się to dnia 16 czerwca, a już 21 tegoż miesiąca, wiedząc, że szukanie większości w nacjonalistycznym parlamencie byłoby daremne, nowy rząd odroczył sesję do 21. lipca.

Odsunięci od rządów i pozbawieni trybuny w parlamencie, wafdyści rozpoczęli w całym kraju gwałtowną agitację, która nie przybrała zaraz z początku krwawego charakteru jedynie dzięki t[...]wi władz prowincjonalnych, które bądź co bądź liczą się poważnie z siłą nacjonalistów i z możliwością ich powrotu do rządu. Obecny przywódca nacjonalistów, Nahas Pasza, któremu brak tego umiaru przy sile przekonania, jaki posiadali jego poprzednicy, wielcy patrjoci, Kamel i Zaglul, postanowił widocznie zagrać „va banque", ponieważ na wszystkich wiecach i zebraniach prowadził kampanję przeciw królowi i głosił hasła republikańskie. Bardziej umiarkowani z obozu nacjonalistycznego niemniej godzą się na konieczność detronizacji niepopularnego króla i oddania tronu małoletniemu, liczącemu zaledwie 10 lat następcy tronu, w którego zastępstwie sprawowałaby rządy rada regencyjna, złożona z wafdystów.

Agitacja nacjonalistów padła na grunt podatny. Egipt bowiem, jak i inne państwa, przechodzi obecnie ostry kryzys gospodarczy. Ceny bawełny spadły niesłychanie, eksport zmalał do minimalnych rozmiarów, handel w zastoju, co złożyło się na deficyt budżetowy. Krwawe rozruchy nietylko nie poprawiają trudnego położenia kraju, ale jeszcze wzmogą ogólny zamęt. —

Ze swej strony król Fuad nie zamierza przypatrywać się biernie biegowi wypadków, które mogą go pozbawić tronu. Udzieliwszy dymisji rządowi wafdystów, powołał do nowego gabinetu ludzi energicznych, a ostatnio, wiedząc, że w ostatecznym razie ratunkiem dlań będzie Anglja, posłał na sanowisko posła do Londynu jednego z najzdolniejszych ministrów (spraw zagranicznych), Hafez Affi Paszę.

Ciekawy bedzie dalszy bieg wypadków w Egipcie. „Daily Mail" twierdzi, że agitacja nacjonalistów prowadzi nieuchronnie do rewolucji do zmiany ustroju, ewentualnie do zdetronizowania króla Fuada i oddanie tronu królewiczowi Farukowi.

Dodać należy, iż przewodniczący kolonji angielskiej w Kairo nadesłał do rządu angielskiego pismo, w którem twierdzi, że grunt pod obecną sytuację przygotowała dziesięcioletnia polityka ustępstw Anglji na rzecz Egiptu, co nacjonaliści poczytują za słabość.

A. S.

Czy Żydom wolno wracać do Hiszpanji?

Wywiad z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych

Londyn. (ŻAT) Bawił tu w tych dniach hiszpański minister spraw zagranicznych książę Alba, który udzielił przedstawicielow ŻAT wywiadu, w toku którego poruszył sprawę ważności hiszpańskiego edyktu królewskiego z roku 1492 o wygnaniu Żydów z Hiszpanji Edykt ten dotąd nie został cofnięty. Na zapytanie przedstawiciela ŻAT minister spraw zagr. Hiszpanji odpowiedział ze swej strony pytaniem: Czy Anglja kiedykolwiek cofnęła edykt o wygnaniu Żydów angielskich, który został wydany w roku 1290? Na podstawie obecnej konstytucji hiszpańskiej wszystkie wydane do roku 1800 ustawy zostały automatycznie unieważnione, wobec czego tem samem wygasła również ważność edyktu o wygnaniu z r. 1492. W dobie obecnej Żydzi hiszpańscy cieszą się temiż samemi prawami co wszyscy obywatele hiszpańscy. Ja osobiście oświadczył książę Alba, uważam, iż wygnanie Żydów z Hiszpanji było krokiem błędnym [...] Żydzi nie byli jedynym podówczas z Hiszpanji wygnanym narodem. Wraz z nimi wygnani zostali również Maurowie.

W dalszym toku rozmowy minister po[...]wał przedstawiciela ŻAT, że rząd h[...] świadom jest o przywiązaniu do kraju i języka hiszpańskiego wielu setek tysięcy Żydów sefardów, pochodzących z Hiszpanji a żyjących w różnych krajach niehiszpańskich. Jeszcze przed laty Hiszpanja nawiązała stosunki kulturalne z licznem ośrodkami Żydów sefardyjskich. Co się tyczy sprawy ewentualnego powrotu tych Żydów do Hiszpanji, jest to w pierwszym rzedzie zagadnieniem gospodarczem. W Hiszpanji panuje bezrobocie, kraj jest słabo rozwinięty pod względem przemysłowym, wobec czego Żydzi nie znaleźliby w kraju odpowiednich możliwości utrzymania. Nie należy się zatem spodziewać, aby w krótkiej przyszłości zaistniała możliwość masowej imigracji do Hiszpanji. W każdym bądź razie, zakończył rozmowę ks. Alba, sprawa ta jest wraz z całym szeregiem innych, przedmiotem rozważań rządu hiszpańskiego.

Gdańsk. 23. 7. ŻAT. W pobliżu stacji kolejowej Unisław Na Pomorzu znaleziono zamordowanego handlarza żydowskiego Bernarda [...]erczyńskiego. Za[...] do[...] [...]ertelnych cięć nożem

Depesza kondolencyjna prez. Mościckiego i min. Zaleskiego

Warszawa. 23. 7. PAT. Z powodu trzęsienia ziemi we Włoszech Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki i minister Zaleski wystosowali dziś do Rzymu na ręce rządu włoskiego depesze kondolencyjne.

Wysokie odznaczenie belgijskie dla min. Zaleskiego

Warszawa 23. 7. PAT. J. K. M, król Belgów Albert, nadał ministrowi spraw zagranicznych Augustowi Zaleskiemu wielką wstęgę orderu Leopolda Z okazji tej nastąpiła wymiana depesz pomiędzy ministrem Zaleskim a ministrem spraw zagranicznych Belgji Hymansem.

Nowy rabin piotrkowski

Praga (ŻAT) Rabin Lau z Preszawy (Słowacja Wschodnia) zaproszony został przez zarząd gminy żydowskiej w Piotrkowie do objęcia stanowiska rabina tego miasta, które zwolnione zostało po objęciu rabina Szpiry urzędu rabinackiego w Lublinie.

Subwencja dla ukraińskiej organizacji rolniczej

Warszawa. 23. 7. PAT. Ministerstwo Rolnictwa przyznało gospodarczo-ekonomicznemu stowarzyszeniu „Rolniczy Sojus" we Lwowie subwencję w kwocie 200.000 zł. na prace nad podniesieniem kultury rolnej w Małopolsce wschodniej.

Bandyci obrabowali dwa wagony towarowe

Warszawa 23, 7. (Sin.) Ubiegłej nocy, między Żyrardowem a Grodziskiem bandyci obrabowali dwa wagony pociągu towarowego. W jednym wagonie znajdowały się perfumy i francuskie medykamenta wartości pół miljona franków szwajc. w drugim wagonie angielskie wyroby metalowe wartości 400,000 zł. Zawiadomione o rabunku władze policyjne zdołały odebrać część łupu, resztę bandyci wywiedli samochodami do Warszawy.

Krwawy napad bandycki

Warszawa 23. 7. Sin. We wsi Chrosne (powiat Mińsk Mazowiecki) dokonano wczoraj napadu rabunkowego na dom Józefa Bąka. Bandyci w liczbie sześciu spłoszeni przez gospodarza rzucili się do ucieczki a gdy Bąk zaczął ich ścigać dali szereg strzałów kładąc go trupem.

Czy Gandhi da się nakłonić?

Poona. 23. 7. PAT. Dwaj przywódcy odłamu umiarkowanego nacjonalistów hinduskich odwiedzili Gandhiego w więzieniu i rozmawiali z nim 4 godziny, usiłując nakłonić go do zaprzestania akcji nieposłuszeństwa cywilnego. Jutro zamierzają odwiedzić Gandhiego raz jeszcze.

Arcyksiążę Leopold zwolniony za kaucją

Nowy Jork. 23. 7. Pat. Radjo. Arcyksiążę austrjacki Leopold, aresztowany przed paru tygodniami pod zarzutem oszukańczej sprzedaży naszyjnika brylantowego, stanowiącego niegdyś własność Marji Teresy, wypuszczony został na wolność za kaucją 7 i pół tysiąca dolarów.

Królowa Marja wyjechała do Austrji

Wiedeń 23. 7. PAT. Królowa rumuńska matka Marja, opuścił dzisiaj w towarzystwie swej córki księżniczki Ileany Veldes, celem wyjazdu do Austrii. Królowa Matka, oraz jej córka przybędą dzisiaj wieczorem na Semmering, gdzie będą oczekiwane przez posła rumuńskiego w Wiedniu Jutr[...] Wiednia, gdzie zatrzymają się [...] udzą się do [...]sbrucku [...] Salz.

Z ...A

Zyndel Weidenbaum,

czyli: równouprawnienie w praktyce

Zyndel Weidenbaum mieszka wraz z żoną i trojgiem małych dzieci w Warszawie przy ul. Niskiej 71 i jest od dwóch lat członkiem wielkiej armji bezrobotnych. Od czerwca 1926 do maja 1928 pracował przy przebudowie warszawskiej sieci kolejowej, poczem został zredukowany. Z zawodu jest szczotkarzem, ale do swego fachu niema poco wracać, bo i tam panuje duże bezrobocie. W ten sposób Zyndel Weidenbaum klepie wraz z rodziną od dwóch lat srogą biedę. Jedynem jego — sit venia verbo! — zajęciem jest codzienny spacer do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy przy ul. Powązkowskiej 8, gdzie kilkuset nieszczęśliwców dzień w dzień wyczekuje na uśmiech losu. Losu — w dosłownem tego słowa znaczeniu, gdyż Urząd Pośrednictwa Pracy wybiera w drodze losowania żądaną codziennie ilość robotników z pośród liczby tego dnia zgłoszonych.

W ubiegły poniedziałek zgłosiło się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Warszawie około trzystu bezrobotnych, wśród nich również i nasz Zyndel Weidenbaum. Zgłoszone zapotrzebowanie rąk roboczych wynosiło w tym dniu raptem pięć osób. Nastąpiło losowanie, a pech Zyndla Weidenbauma chciał, że i tym razem jego karta robocza nie była wśród wylosowanych. Okazało się jednak, że jeden z wylosowanych pięciu bezrobotnych pobrał co — dopiero zapomogę na 17 tygodni, wobec czego słuszność nakazywała, ażeby ustąpił miejsca bardziej upośledzonym towarzyszom niedoli. Naczelnik Urzędu Pośrednictwa Pracy zarządził ponowne losowanie piątej osoby — i oto nasz Zyndel Weidenbaum został — po dwóch latach daremnego wyczekiwania — wylosowany!

I tu rozpoczyna się żydowska strona tragedji bezrobotnego... P. naczelnik Urzędu Pośrednictwa Pracy rzuca okiem na Zyndla Weidenbauma i jako niepospolity znawca fizjognomii ludzkich odrazu poznaje, kogo ma przed sobą... Następuje wówczas krótka poufna konferencja z kilku kolegami z urzędu, poczem p. naczelnik postanawia unieważnić drugie losowanie, a jako piątego pracownika desygnować osobę wylosowaną poprzednio, która codopiero pobrała zasiłek na 17 tygodni. Zyndel Weidenbaum będzie więc dalej codziennie pielgrzymował na ulicę Powązkowską do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy...

Dlaczego i w jakim celu opowiedzieliśmy tę historję? Otż tylko w tym jedynie celu, ażeby na małym przykładzie pokazać, jak wygląda równouprawnienie w praktyce. Nie robimy krzyków, nie mówimy o tragedji, mówimy tylko o równouprawnieniu. W konstytucji prezentuje się ono — równouprawnienie, niby — bardzo okazale i odświętnie, ale w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i *we wszystkich innych urzędach i instytucjach państwowych* wygląda ono — równouprawnienie, niby — zgoła, ale to całkiem... zgoła inaczej!

Zwolennicy orjentacji „amerykańskiej" wypowiadają się za „uwzględnieniem rozsądnych postulatów naszych obywateli mojżeszowego wyznania". Jeżeli prasa polska zechce „puścić parę" i wogóle traktować poważnie „amerykańską" koncepcję, wówczas rozpocznie się niewątpliwie kontrowersja na temat „rozsądnych postulatów". Przyjdą z pewnością także i ta cy przemądrzali i sprytni publicyści, którzy z oburzeniem oświadczą, że przecież wszystkie „rozsądne postulaty naszych obywateli mojżeszowego wyznania" są już w całości spełnione, bo Żydom powodzi się w Polsce, zwłaszcza w erze sanacyjnej, tak dobrze i tak świetnie, jak u Pana Boga za piecem. Tym właśnie wielce czcigodnym panom publicystom pozwalamy sobie niniejszem zaprezentować historję Zyndla Weidenbauma, jako mały przyczynek do wielce ciekawego problemu: równouprawnienie w praktyce. *(b)*

W KALEJDOSKOPIE PRASY

ŹRÓDŁA WYSYCHAJĄ...

W artykule pt. „Złamany kręgosłup sanacji pisze „Naprzód":

Krótko i węzłowato: wszystkie źródła, z których płyną dochody państwa, wysychają. Zarówno podatki bezpośrednie, jak i monopole, koleje i przedsiębiorstwa państwowe wykazują gwałtowne zmniejszenie się wpływów — to jest najsłabsza strona sanacji, to jest prędszy początek końca, aniżeli jej błędy i zbrodnie polityczne kazały przypuszczać. Bez pieniędzy żaden rząd nie utrzyma się, temmniej rząd, który świadomie usuwa na bok jedyny mogący przynieść ratunek: Sejm. U nas niema ani starego austrjackiego § 14, ani niemieckiego art. 48 konstytucji weimarskiej — bez Sejmu nie można ani nowych podatków zadekretować ani wogóle zreformować — w sensie zmniejszenia go — budżetu.

...WIĘC NACISKAJMY ŚRUBĘ PODATKOWĄ!

W dalszym ciągu pisze organ socjalistyczny:

Rząd sanacyjny czuje grożące systemowi nie bezpieczeństwo i próbuje się ratować. Oprócz oszczędności, którym, o ile są celowe, nic nie można zarzucić, bierze się rząd też na sposoby budzące silne wątpliwości. Jakkolwiek urzędownie, czy w gwarze dziennikarskiej je nazwą, wszystkie te sposoby wychodzą na jedno: na naciśnięcie śruby podatkowej Czy to będzie bardziej sprężysty wymiar podatku przemysłowego czy nakaz Izbom skarbowym, że muszą dostarczyć pewnego kontyngentu dochodów — to i tamto wychodzi na jedno. Widzimy też w ostatnich czasach **potęgujący się ruch egzekucyjny** — w pismach warszawskich, łódzkich itd. ogłoszenia licytacji za niezapłacone podatki są coraz sążnistsze — **komornicy mają żniwo.** Jeżeli się ponadto uwzględni, że rolnicy są coraz mniej w stanie — tak przynajmniej jęczą — płacić podatki, a obroty zbożem są rzeczywiście małe, można sobie wyobrazić, jak będą wpływały: podatek gruntowy, raty podatku majątkowego, podatek obrotowy itd. w jesieni.

Dr. SZABAD BOI SIĘ SAMOTNOŚCI

W „Hajncie" odpowiada Dr. Gottlieb na artykuł folkistycznego senatora Dra Szabada, który bardzo mocno zirytował się na Koło Żydowskie za niebranie udziału w krakowskim kongresie Centrolewu, jakoteż wogóle za zaniechanie akcesu do akcji Centrolewu. Dr. Gottlieb ironizuje argumentację p. Szabada, który obawia się widocznie żydowskiego osamotnienia P. Szabad lęka się, iż reprezentacja żydowska została poza obozem sanacji, jak nie mniej i opozycji.

Zapewne będziemy, my Żydzi, stać zawsze na stanowisku demokracji i parlamentaryzmu. Ale jak długo dzisiejsze stronnictwa polityczne, które mają pełne usta parlamentaryzmu, wstydzą się choćby jednem słowem przypomnieć postulaty ludności żydowskiej i nie mają nawet na myśli spełnić choćby cząsteczki naszych żądań — tak długo nie mają Żydzi poco jeździć na kongresy do Krakowa.

Oczywiście, to żydowskie osamotnienie nie jest żadną przyjemnością, jest ono może raczej tragedją. To powtarzamy przecież stale. I ten właśnie moment dzieli nas od powierzchownej lekkomyślności, z jaką folkiści traktują problem żydowski.

NADESŁANE

Skład Mebli Beer Honigwachs
Kraków, Szpitalna L. 20. Telefon 140-96
został na czas przebudowy portalu sklepowego przeniesiony do dawnego lokalu 2448x
przy ulicy Sw. Krzyża L. 3
Telefon 129-03 2448x



Do
Sałaty
Bryndzy
Majonezów
najodpowiedniejsza
oliwa nicejska
Auguste Gal
Do nabycia w handlach towarów spożywczych i delikatesów. Uważać na ten napis:
Auguste Gal, Nice.
Hurtownia sprzedaż przez repr. 2312er
IGNACY SPIRA, Kraków, Poselska 22.

JAPOŃSKI PROSZEK
„KATOL" ZABIJA
WSZELKIE ROBACTWO
PLUSKWY, MOLE i PRUSACY

Elza Feilówna **Dawid Schaufeld**
Kraków Hamburg
zaręczeni w lipcu 1930 r. 2446x

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

SZTUKA: „Nowy Jork w nocy"
UCIECHA: „Brateska miłość".
WANDA: „Trujący kwiat".

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Pocałunek kochanki".
BAGATELA: „Noce hiszpańskie".
CORSO: „Lotnik w płomieniach".

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 7. 1930. **Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.**

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 42.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 61, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 112.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję utrzymaną. Ruch panował słaby. Transakcyj dokonano zaledwie 3 papierami, a to Zieleniewskim przy większej chęci kupna i nastroju mocniejszym i z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna po kursach ustalonych. Obroty na ogół małe.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Podaż wystarczająca przy niewielkiem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Warszawa dol. 8.87 i trzy czw. do 8.88 i trzy czw. czeki 8.90—8.91. Lwów dol. 8.88—8.89, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i jedna czw. do 8.89 i jedna czw., cezki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 7 PAT. Akcje: Bank Polski 164, Lilpop 25, Ostrowiec ser. B. 58, 60, Starachowice 15, Haberbusch 110. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 111, 5-proc. konwersyjna 55 i trzy czw., 10-proc. kolejowa 103, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.89 i pół, 8.91 i pół, 8.87 i pół. **Dewizy:** Gdańska 170.41, 173.84, 172.98, Londyn 43.36 i trzy czw., 43.47 i pół, 43.26, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.07, 35.16, 34.98, Praga 26.41 i jedna czw., 26.46 i pół, 26.36, Nowy Jork telegr. 8.914, 8.934, 8.894, Szwajcarja 173.23, 173.66, 172.80, Wiedeń 125.93, 126.24, 125.62, Włochy 46.69, 46.81, 46.57, Berlin 212.88.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23. 7. 1930. Ceny transakcyjne 180 (parytet Poznań). Żyto 19.80—20.10 (spokojna), pszenica nowa, zdatna do przemiału 38—41 (niejednolita), jęczmień przemiałowy 19.50—22 stała, owies 22—23 stała, mąka żytnia 35 stała, pszenna 73 i pół do 77 i pół, otręby żytnie 13 i pół do 14 i pół, pszenne 16—17

Dalsze notowania giełdowe na stronie 9-tej

KOTWICA (Der Anker)

Powszechne Tow. Akcyjne Ubezpieczeń, Wiedeń

Na odbytem w dniu 15 czerwca br. posiedzeniu Rady Zawiadowczej został p. Dr. Ch. SIMON, prezes Szwajcarskiego Towarzystwa Reasekuracyjnego w Zurychu, kooptowany do Rady Zawiadowczej i wybrany jako jej przewodniczący. Po przedłożeniu zamknięć rachunkowych za r. 1929 uchwalono, odbyć się mającemu w dniu 30-go czerwca br. Walnemu Zgromadzeniu akcjonarjuszy Towarzystwa przedłożyć wniosek na rozdział 10%-owej dywidendy dla akcji I. emisji i 5%-owej dywidendy dla akcji II. emisji.

Zbiór składek i procentów wzrósł na kwotę austr. szyl. 30,972.797·38, a więc o szyl. 4,273.286·26, zaś fundusze gwarancyjne osiągnęły kwotę aust. szyl. 81,866.986·14, wzrosły zatem o szyl. 11,611.269·14.

2451r

DZIAŁ GOSPODARCZY

Możliwości wywozowe polskiego rzemiosła i drobnego przemysłu

Warszawa, w lipcu

Do najbardziej zaniedbanych dziedzin naszego wywozu należą wytwory drobnego przemysłu i rzemiosła, które w okresie poprzedzającym wielką wojnę europejską odgrywały dość znaczną rolę w naszym eksporcie. W okresie tym szereg gałęzi naszego drobnego przemysłu i rzemiosła w Warszawie, Łodzi, Brzezinach itd nastawiony był prawie wyłącznie na wywóz do Rosji.

Również obecnie, pomimo radykalnych przeobrażeń warunków zbytu, istnieją w tej dziedzinie duże możliwości wywozu. Przedewszystkiem wchodzą tu w grę wyroby konfekcyjne, jakkolwiek w tej dziedzinie istnieje silna konkurencja zagraniczna, szczególnie czeska i niemiecka. Warto zwrócić uwagę, że podczas gdy w roku 1928 eksport wyrobów konfekcyjnych wynosił tylko 7.890 tysięcy złotych, to w roku ubiegłym podwoił się, osiągając wartość 14.100 tysięcy złotych. W roku ubiegłym zapoczątkowany też został eksport polskiej bielizny, której wartość wyniosła narazie tylko 350 tysięcy złotych.

Szczególnie duże możliwości wywozu istnieją dla polskiego obuwia, zwłaszcza z chwilą, gdy zastosowany u nas zostanie w tej dziedzinie system zwrotu cła i podatku obrotowego. Należy podkreślić, że produkcja ręczna traci u nas stale na wartości, bo Polska jest za uboga na noszenie obuwia luksusowego, natomiast zyskuje ona na wartości zagranicą, a przedewszystkiem w krajach bogatych, które obecnie tej produkcji prawie nie posiadają. Wywóz oddziałać może dodatnio w kierunku lepszego wykorzystania warsztatów produkcyjnych. W ten sposób eksport stanowi podstawę akcji zmierzającej do uzdrowienia produkcji obuwianej w Polsce. Doskonałe warunki zbytu istnieją też dla naszych wyrobów dzianych, produkowanych systemem chałupniczym w okręgu łódzko-brzezińskim.

Co zaś się tyczy galanterji skórzanej, to skutkiem przedłużającego się przesilenia, emigracja lepszych robotników z kraju trwa nadal, szczególnie do Paryża i Belgji. Przy lepszej organizacji i poparciu ta dziedzina produkcji niewątpliwie byłaby zdolna do eksportu i konkurencji na rynkach obcych, jak miało to miejsce przed wojną. Największe możliwości eksportu galanterji skórzanej istnieją do państw bałtyckich, Rumunji, Jugosławji oraz Bliskiego Wschodu.

W dziedzinie wyrobów nożowniczych podjęty został eksport głównie do Rumunji i Palestyny, gdzie jednak nasze wyroby spotykają się z silną konkurencją, zwłaszcza Niemiec i Czechosłowacji. Również tranzakcje eksportowe tańszych gatunków dywanów jutowych mają narazie charakter pionierski. Wreszcie przy eksporcie wytworów naszego drobnego przemysłu i rzemiosła wchodzi również w grę dziedzina meblarstwa, niciano-norymberska, rękawicznictwo i inne. Okoliczność, że Polska rozporządza tanią siłą roboczą, taniemi surowcami, posiada doniosłe znaczenie dla różnych dziedzin naszego życia gospodarczego. Z tego stanowiska wychodząc, godny uznania jest fakt zainteresowania się p. Ministra Przemysłu i Handlu wywozem naszych wyrobów drobnego przemysłu i rzemiosła. Pomoc ze strony naszych czynników miarodajnych w tej dziedzinie ma się wyrazić w finansowaniu wyjazdu poszczególnych komisyj zagranicę, celem zaznajomienia się z możliwościami wywozu na rynkach odbiorczych, oraz w subwencjonowaniu tranzakcyj pionierskich.

Dla osiągnięcia jednak trwałego sukcesu w tych gałęziach naszego gospodarstwa społecznego niezbędne jest usprawnienie warsztatów pracy, które w naszych warunkach może być osiągnięte dzięki zorganizowaniu wspólnych zakupów surowca i materjałów maszynowych i przy pomocy wspólnych silników, zbywania towarów przez utworzenie wspólnych składów i sklepów oraz stosowaniu najnowszych zdobyczy technicznych. W obecnych warunkach koncentracji produkcji szereg gałęzi rękodzieła i drobnych przemysłowców, może uzyskać znaczny stopień żywotności tylko przy zastosowaniu organizacyj spółdzielczych.

Zbytecznem jest tu dodawać, że sprawa zaopatrzenia drobnego przemysłu i rzemiosła w nowoczesne maszyny i narzędzia produkcji nie może być inaczej załatwiona, jak przy pomocy kredytu długoterminowego, i że źródłem tych kredytów muszą być czynniki publiczne, które czerpią dochody z tych gałęzi naszego gospodarstwa społecznego i dla których kwestja naszego rękodzieła i drobnego przemysłu, jako zagadnienia ekonomicznego i społecznego, nie jest obojętna.

Zapowiedziany zatem na jesieni z inicjatywy p. ministra Kwiatkowskiego zjazd izb rzemieślniczych w Warszawie oznaczać może nowy etap na drodze usprawnienia naszego rękodzieła i znalezienia dlań nowych rynków zbytu.

M. G.

—oOo—

Ropa naftowa na Pomorzu?

Ogólną sensację w Tucholi na Pomorzu wywołuje ukazanie się ropy naftowej na terenie miasta. Mianowicie ropa ukazała się w niektórych studniach, posiadających w związku z obecną suszą zmniejszoną ilość wody.

Zbadano rzecz na miejscu i stwierdzono naocznie, że poważne ilości ropy naftowej wydobywają się przy zwykłem pompowaniu ze studni mistrza piekarskiego p. Kallasa, naprzeciwko seminarjum. Ropa jest koloru brunatnego, poważnie zanieczyszczona olejami, po ustaniu się jednak w naczyniu, na wierzch jej wydziela się dość gruba warstwa żółtej nafty o zapachu z odcieniem benzyny. Nafta ta, bez specjalnego czyszczenia, pali się doskonale.

Jak twierdzą mieszkańcy Tucholi, ślady nafty pojawiały się również w innych studniach, jednak w ilości znacznie mniejszej. Studnia p. Kallasa wydzielała już naftę przed kilku laty, jednak w ilości znacznie mniejszej, niż dziś, tak, że nie zwróciło to uwagi.

Sprawą zainteresowała się już firma Nobel, która zbadała próbki przez specjalnego wysłannika, zaś starostwo tucholskie które raport wraz z próbkami przesłało do urzędu wojewódzkiego z wnioskiem o przeprowadzenie badań geologicznych. Trudno dzisiaj przesądzać, czy ropa pochodzi ze złóż naftowych i jakie są ich rozmiary i głębokość. W każdym razie sprawa zasługuje na dokładne zbadanie przez władze i ewentualne zainteresowanie się nią Państwowego Instytutu Geologicznego.

Odkrycie złóż nafty na Pomorzu miałoby doniosłe znaczenie gospodarcze dla dzielnicy pomorskiej.

Dochód z podatków nie zawodzi

Na podstawie tymczasowych zestawień obrotów kasowych wpływ podatków pośrednich do skarbu państwa w pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego 1930/31 (kwiecień, maj i czerwiec) wyniósł ogółem [...] tys. zł., 25.39 proc. preliminowanych wpływów na cały rok budżetowy. Poszczególne podatki pośrednie przyniosły w tym okresie następujące sumy wpływów (w nawiasie podano procent w stosunku do preliminowanych wpływów na cały rok): Od wina — 934 tys. zł. (20.75), od piwa 5.147 tys. zł. (20.30), od cukru 30.439 tys. zł. (24.84), od drożdży 2.599 tys. zł. (30.57), od olejów mineralnych 8.187 tys. zł. (31.43), od zapalniczek 18 tys. zł. (18.00), od kwasu octowego 59 tys. zł. (15.94), akcyzowe opłaty patentowe 517 tys. zł. (15.42), z odsetek za zwłokę oraz kar grzywien 929 tys. zł. (24.44), od podatków zniesionych 77 tys. zł. (15.40).

Stosunki handlowe z zagranicą

Firma czechosłowacka poszukuje w Polsce przedstawiciela na trykotowe podszewki do rękawiczek.

W Belgji znajdą zbyt następujące artykuły: olej lniany, rycynowy, chmiel, jęczmień browarniany, skóry surowe, dykty klejone i forniery, przetwory chemiczne, kwasy mineralne.

Firma niemiecka pragnie sprzedać całkowite urządzenie dla fabrykacji wirówek.

W Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia spis zapytań i ofert firm amerykańskich, pragnących nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi.

Firmy, pozostające w stosunkach handlowych z firmami krajów Lewantu, a więc Albanją, Grecją, Bułgarją, Rumunją, Turcją, Egiptem, Syrją i Palestyną, zechcą się zgłosić do Izby przem.-handlowej w Poznaniu.

Przewłaszczenie dóbr liebigowskich

W głośnej swego czasu sprawie przewłaszczenia dóbr barona Jana Liebiga, położonych na Podkarpaciu, zapadła — jak się dowiadujemy — decyzja.

Mianowicie rząd polski na zasadzie obowiązujących przepisów o obrocie ziemią, odmówił w tych dniach zezwolenia na przewłaszczenie dóbr liebigowskich na rzecz Spółki Akcyjnej Godulla

MLEKO CZEKOLADA ODŻYWCZA A. Piasecki S. A. Kraków

w Chebziu na Górnym Śląsku i Górnośląskiego Towarzystwa Akcyjnego dla przemysłu drzewnego w Tarnowskich Górach.

Sprawa ta była przedmiotem rozważań w poszczególnych zainteresowanych ministerstwach, które początkowo podnosiły szereg zastrzeżeń w stosunku do nowonabywców. Ostatecznie rząd udzielił zezwolenia na przewłaszczenie ze względu na interesy racjonalnej gospodarki leśnej, oraz z uwagi na politykę ...

Należy nadmienić, że sprzedający dobra jest obcokrajowcem (obywatelem czechosłowackim), natomiast nowonabywcy posiadają siedziby zarządów swych firm na terytorjum państwa polskiego.

—o—

KONGRES RADCÓW IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH Z CAŁEJ POLSKI odbędzie się we Lwowie z okazji jubileuszowych Targów Wschodnich.

OLBRZYMIA FREKWENCJA NA M. W. T. K. Wraz z upływem czasu, coraz bardziej wzrasta frekwencja na Wystawie. Gdy w pierwszych dniach otwarcia frekwencja wynosiła od 3, najwyżej do 5 tys. osób, to minionej niedzieli frekwencja wzrosła do niebywałej wprost liczby 50 tys. osób.

POSTĘPOWANIE UGODOWE FIRMY GRIFFEL. „Gaz. Handl.“ donosi o zachwianiu się znanej firmy naftowej E. Ch. Griffel, która wobec trudności płatniczych ubiega się o postępowanie ugodowe na 50 proc. Fir. Griffel jest wśród małych rafinerji polskich jedną z poważniejszych; posiada ona w Polsce rafinerje w Stanisławowie i Skawinie o łącznej zdolności produkcyjnej około 400 cystern miesięcznie, ponadto rafinerję w Korneuburg w Austrji, a także w Rumunji. Jak informują, fir. Griffel poniosła przedewszystkiem poważne straty na interesach w Rumunji, wobec czego pasywa fir. Griffel wynoszą w przybliżeniu około 11 miljonów, natomiast aktywa tylko 5 do 6 miljonów zł.

SPRAWY STUDENCKIE

Oficjalne paszporty studenckie

Jednem z najważniejszych zadań, jakie ma do spełnienia biuro Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C.I.E.) jest przeprowadzenie jaknajwiększych ułatwień studentom w zwiedzaniu obcych środowisk akademickich i w podróżach zagranicę. Sprawy tych ułatwień niejednokrotnie były poruszane na licznych zjazdach konfederacji i w wyniku tych zabiegów powołano specjalną komisję, tak zwaną wycieczkową, która zajęła się wydawaniem specjalnych dowodów dla studentów, udających się w podróż zagranicę. Posiadacz takiego dowodu, zwanego pod nazwą „paszportu „C.I.E.““ korzysta z szeregu udogodnień. Przedewszystkiem na zasadzie dowodu uzyskuje on zniżkę 50 proc. przy opłacaniu wiz, następnie w szeregu krajów udzielane są zniżki kolejowe, okrętowe i lotnicze. Najważniejszem jednak udogodnieniem jest to, że wszystkie akademickie związki zawodowe zobowiązane są do udzielania posiadaczom takich paszportów jaknajdalej idącej pomocy. Dotychczas nie ustalono jeszcze sprawy, który związek wydaje dowód C. I. E. studentowi, studjującemu zagranicą: czy związek państwa, z którego student pochodzi, czy związek, w którego kraju student odbywa studja. Powyższe zagadnienie zostanie definitywnie załatwione w czasie obrad najbliższego kongresu C.I.E., który odbędzie się w Brukseli.

—o—

ZWIĄZEK STUDENTÓW ŻYDÓW UNIWERSYTETU W NANCY (Francja) zawiadamia, iż rozpoczęły się już wpisy na uniwersytet i instytuty techniczne w Nancy. Związek udziela wszelkich informacyj, dotyczących życia i warunków studjów, jakoteż załatwia wszelkie formalności związane z wpisami na uniwersytet i instytuty techniczne w Nancy. Na informacje uprasza się załączyć międzynarodowy znaczek pocztowy. Wszelkie listy i zapytania uprasza się adresować: Association des Etudiants Juifs Nancy (France). Boite postale 135.

ODROCZENIA WOJSKOWE DLA SŁUCHACZY ZAGRANICZNYCH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. Jak się dowiadujemy, na listę zagranicznych szkół wyższych, których słuchaczom przysługują podobne uprawnienia w dziedzinie służby wojskowej, co słuchaczom wyższych uczelni krajowych, wciągnięto została Wyższa Szkoła Budownictwa w Weimarze (staatliche Bauhochschule, Weimar). W ten sposób Polakom, studjującym w tej uczelni, przysługuje prawo do odroczenia służby wojskowej.

DZIEŃ POLITYCZNY

Marsz. Piłsudski przyjedzie do Radomia, ale nie wygłosi przemówienia

Informacja naszego sprawozdawcy sejmowego okazuje się prawdziwa, bo oto dowiaduje się sanacyjny „Express Poranny“ „ze źródeł dobrze poinformowanych“, że „p. Marszałek Piłsudski który niebawem powrócić ma do Sulejówka weźmie wbrew pierwotnym pogłoskom udział w tegorocznym zjeździe legionistów w Radomiu w dniu 10 sierpnia. Pobyt p. Marszałka w Radomiu ograniczy się jedynie prawdopodobnie do udziału w uroczystościach. *Przemówienie Marszałka nie jest przewidywane.* Przemawiać mają na zjeździe gen. Rydz-Śmigły i prem. Sławek.

Zjazd tegoroczny nosić będzie raczej charakter zlotu koleżeńskiego dawnych towarzyszy broni, *obrady prezydjum i komisyj odbędą się dopiero na jesieni.*

Pisma uwierzytelniające dla nowych posłów

Kancelarja sejmowa otrzymała pismo generalnej komisji wyborczej w sprawie podziału mandatów z listy państwowej po wyborach uzupełniających. Komisja unieważnia mandaty posłów Birkenmajera, Kozłowskiego i Kirszbrauna z Bloku Bezpartyjnego i Szczypiórskiego z B. B. S. Natomiast wystawia pismo wierzytelne dla nowych posłów: Karwana i Różańskiego ze Str. Chłopskiego, Inslera z Koła Żydowskiego oraz Temnickiego z Klubu Ukraińskiego.

Osobliwa konferencja prasowa

Min. Spraw Zagranicznych zorganizowało onegdaj konferencję prasową w sprawie zamachu bombowego na poselstwo sowieckie. Wiceminister Wysocki i prokurator Michałowski mieli złożyć wyjaśnienie o wynikach śledztwa. Skończyło się jednak na tem, że prokurator Michałowski wyłożył tylko prasie konieczność zachowania tajemnicy w tej sprawie ze względu na interes państwowy i żadnego wyjaśnienia co do stanu faktycznego nie udzielił. Uczestnicy konferencji rozeszli się bez osiągnięcia jakichkolwiek informacyj. Nie wiadomo zatem, jak śledztwo w tej głośnej sprawie stoi, i czy wogóle cokolwiek wykryto.

Duński preparat do „odmładzania“ ludzi

W tych dniach na łamach kopenhaskiego tygodnika lekarskiego „Ugeskrift for Laeger“ została opublikowana przez dwóch młodych uczonych, dra med. Chrystjana Hamburgera i kand. farm. K. Bjergaarda, praca o sporządzeniu i zastosowaniu w Instytucie patologji ogólnej uniwersytetu kopenhaskiego preparatu o składzie hormonu przedniego płatu przysadki mózgowej.

W pracy swej uczeni kopenhascy opierali się głównie na badaniach znakomitych uczonych niemieckich tej miary co Steinach i Aschheim, dotyczących zawartości tych substancyj. Zasługa niemieckich uczonych pod tym względem polega głównie na stwierdzeniu istnienia oprócz hormonu, wpływającego na wzrost, hormonu seksualnego, różniącego się tem od innych hormonów seksualnych, że wywiera swe działanie zarówno na mężczyzn jak i na kobiety. Zastosowanie wyciągu z przedniego płatu przysadki mózgowej posiada w medycynie kolosalne zastosowanie wszędzie tam, gdzie chodzi o doprowadzenie do stanu normalnego działalności gruczołów rozrodczych. Z niego też skorzystał Steinach przy swem słynnem „odmładzaniu“.

Wspomnieni uczeni kopenhascy pod kierunkiem prof. uniwersytetu Olufa Thomsena stosowali już preparat u zwierząt w pewnych wypadkach nerwowości, spowodowanej zakłóceniem funkcyj sfery płciowej. Rezultaty wypadły nadspodziewanie dobrze. Preparat ten sporządzony jest bądź w postaci białożółtawego proszku, albo żółtawego płynu bez zapachu i całkowicie pozbawiony jest właściwości trujących. Działanie preparatu uwidacznia się tylko po zastosowaniu go w postaci zastrzyku, nie zaś w postaci specyfiku wewnętrznego.

RADJO

Czwartek, 24 lipca

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy (PAT). 11'58 Sygnał czasu, hejnał, program. 12'10 „O czem winna dzieć powinna dobra gospodyni — jarstwo i surówka“ — wygł. p. W. Dobrzańska. 12'35 Gramof. 13 Kom. meteor. 13'10 Przerwa. 15'15 Kom. gosp. 15'30 Odczyt pt. „Zwiedzajcie Pomorze“ — wygł. dr. M. Orłowicz. 16'15 Gramof. 17'35 Pogadanka dla pań: wygł. p. dr. M. Solecka. 18 Koncert z Warszawy (Bach, Haendel, Mendelsohn). 19 Rozmait., komun. 19'05 Gawędziarz podhalański — (p. Doruła). 19'20 Odczyt pt. „Korzenie czarodziejskie w lecznictwie ludowem“ — wygł. prof. E. Wyrobek 19'45 Giełda rolnicza. 20 Dziennik radjowy. 20'30 Koncert z Warszawy. 21'30 Słuchowisko. 22 Feljet. pt. „Prawdziwa Francuzka“ — p. Z. Zaniewicka- Wiskowska. 22'15 Komun. meteor. 23 Muz. tan z „Gastronomji“ 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 18, 20'15 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 13 Kom. meteor. 15'50 Odczyt (p. Kraków). 16'15 Kom. gosp. 16'35 Gramof. 17'35 „Curiosa minionych stuleci: wróżby i wróżbici, astrologja i astrolodzy“. 18 Koncert (p. Kraków). 19 Odcinek powieści. 19'15 Rozmait. 19'30 Skrz. poczt. 20 Komun. 20'05 Intermezzo muzyczne. 20'15 Koncert (p. Kraków). 21'30 Słuchowisko. 22 Felejt (p. Kraków). 22'15 Kom. meteor. 23 Muz. tan.

Lwów (385.1) 11'40—24 p. Kraków

Wiedeń (516.3) 15'20 Muz. 20'05 Operetka.

ZE SPORTU

OKRĘG BIELSKO ORGANIZACJI MAKKABI organizuje w dniu 27 bm. z okazji 26-tej rocznicy Herzla **„Wycieczkę turystyczną Herzlowską“** do schroniska Makkabi z Bielska na Halę Boraczą, gdzie odbędzie się uroczystość z udziałem posła Grünbauma z Warszawy, bawiącego obecnie w Szczyrku, poczem nastąpią gry i zawody lekkoatletyczne, oraz handballowe.

TOUR DE FRANCE. 13-ty etap Marsylja—Cannes 207 km. 1) Guerra, 2) Pellisier. 14-ty etap Cannes— Nicea— Sospel —Nicea 132 km 1) Peglion, 2) Leduc. Na tym etapie jakaś zbrodnicza ręka rozsypała rozmyślnie moc gwoździ, które spowodowały liczne defekty, toteż zwyciężył tu nie znany zupełnie szczęśliwy jeździec. W ogólnej klasyfikacji prowadzi nadal Leduc, Pellisier jest 4-y Guerra 5-ty.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ŚWIATA. Dalsze wyniki: Jugosławja—Boliwja 4:0, USA—Paragwaj 3:0, Urugwaj—Peru 1:0. Z dotychczasowych rezultatów widocznem jest, że teamy europejskie Francji, Jugosławji, uzyskały doskonałe wyniki, nie ustępując mistrzom i finalistom olimpijskim, oraz słynnym amerykańskim drużynom. Węgry, Austrja, Czechosłowacja, Włochy, Hiszpanja, Niemcy, Szwecja, Anglja, wcale spokojnie mogły były brać udział w tych mistrzostwach świata bez obawy klęski.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„GŁOS ADWOKATÓW“ miesięcznik poświęcony prawu i sprawom adwokatury, Kraków, Grodzka 15. Treść zeszytu za maj — czerwiec: Sędzia Dr. Bolesław Czuchajowski: — Oskarżony ma prawo korzystać z pomocy tylko jednego obrońcy. — Adw. Dr. Fryderyk Kurzer: Wymogi podania o otwarcie postępowania układowego. — Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Projekt kodeksu postępowania cywilnego z roku 1929. — Adw. Dr. Emil Merz: Uwagi na marginesie Kkp. — Z walnego Zgromadzenia Izby Adwokatów w Przemyślu. — Dr. Teodor Molkner: Uchylenie dekretu prasowego. — Dr. Stamler: Zasadniczy zwrot w sprawie biur prośb, podań i zleceń (porady prawnej). — Z manowców Kpk. — Jak się urzęduje w Krak. Izbie Skarbowej i Starostwie Grodzkiem w Krakowie. — Dr. N. K.: Z Bibljografji.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Zaostrzenie się stosunków sowiecko-fińskich

Stosunki sowiecko-fińskie, które zaostrzyły się już w związku z marszem „Lappo“ i z kampanją przeciwko komunistom fińskim, ulegają coraz głębszemu rozdrażnieniu. Oto przed kilku dniami wysłał rząd sowiecki do rządu finlandzkiego notę, w której Moskwa protestuje przeciw nielegalnemu i przymusowemu wydalaniu komunistów fińskich z Finlandji do Rosji sowieckiej. Nota moskiewska uważa to za wyraźne pogwałcenie granicznego ruchu między obydwoma państwami i oczekuje pociągnięcia do odpowiedzialności winnych, rychłego wyjaśnienia sprawy i niedopuszczenia do powtórzenia się tych wypadków. Odpowiedź fińska nie zamierza podobno wcale tłomaczyć się ani usprawiedliwiać z powodu zaszłych wypadków, ale ze swej strony zaprotestować przeciw terorowi władz sowieckich, z powodu którego finlandzki inżynier Svedberg zmarł niedawno w więzieniu moskiewskiem.

Za kulisami powstania Kurdów

Anglja chciałaby stworzyć królestwo Kurdystanu?

W związku z przekroczeniem granicy perskiej przez wojska tureckie, które zniszczyły po dobno doszczętnie około 200 wsi kurdyjskich, utrzymują w Konstantynopolu, że winę ponosi tu Anglja, która jakoby zorganizowała powstanie Kurdów. Wogóle zamierza podobno Anglja utworzyć królestwo Kurdystanu, jako państwo buforowe pod angielskim protektoratem. Kurdystan stanowi bowiem ważny militarny punkt węzłowy na skrzyżowaniu terytorjów kilku państw: Turcji, Sowdepji, Persji i Iraku. Jak w kołach tureckich i sowieckich uważają, lista kandydatów na tron kurdyjski („Maleki Kordestan“) jest wcale obszerna. Jako pretendentów do nowego tronu wymieniają m. in. Husseina Tacha, Mahuda Sulejmanie i osławionego Simko. Pojawiła się nawet pogłoska, jakoby wśród powstańców kurdyjskich znajdował się Lawrence, i jakoby powstańców kurdyjskich w broń i pieniądze zaopatrywała — Anglja. W każdym razie zdaje się nie ulegać wątpliwości, że powstanie kurdyjskie popierane było przez czynniki zewnętrzne. Obecnie powstanie to zostało chwilowo stłumione przez Turków pod dowództwem Salih Paszy. Po stronie Kurdów walczyli również byli oficerowie armji osmańskiej.

Lato w naszych uzdrowiskach

(Orb) 23 lipca.

CIECHOCINEK. Po długotrwałej suszy, nastąpiły przejściowe deszcze i zachmurzenia oraz nieznaczny spadek temperatury. Gości kąpielowych coraz więcej. Dzięki inicjatywie bardzo czynnej i energicznej Komisji Zdrojowej kuracjuszom nie zbywa na rozrywkach. Ostatnio zainicjowano wycieczki zbiorowe.

KRYNICA — ZDRÓJ. Frekwencja gości w dalszym ciągu zwiększa się. Dziennie przyjeżdża 150 do 200 osób, które stosownie do wymagań znajdują odpowiednie pomieszczenie. Mimo wzrastającego napływu gości, ceny utrzymania nie idą w górę, owoce i jarzyny nawet potaniały. Dzięki celowym zarządzeniom Zarządu Zdrojowego kuracjusze nie od czuwają też braku kąpieli mineralnych. Pogoda znowu piękna, słoneczna. Różnych atrakcyj, stosownie do upodobań gości nie brak. Wielkiem powodzeniem cieszą się wycieczki do Pienin, Czorsztyna, Zakopanego i Czechosłowacji, urządzane przez Centralę Propagandy Turystyki i Uzdrowisk „Orbis“ luksusowym autem „Lancia“.

JASTRZĘBIE — ZDRÓJ. Frekwencja w roku bieżącym naogół nieco mniejsza niż w poprzednim. O pomieszczenie nader łatwo. Ceny umiarkowane, pokoje od 3 — 5 zł. Pogoda zmienna. Wielkiem powodzeniem cieszą się reuniony w sali Kasyna Zdrojowego. Całodzienne utrzymanie od 9 — 12 zł.

KOSÓW. Piękna pogoda utrzymuje się. Lecznica Dra Tarnawskiego zapełniona. Miejsca wolne są jeszcze w pokojach wspólnych (dwuosobowych) i w mieszkaniach przez Lecznicę wynajętych. Regulamin lecznicy obejmuje: ranną gimnastykę, zabiegi wodne, oraz półgodzinną pracę fizyczną w porze przedpołudniowej, krótkie i łatwe zabiegi popołudniowe względnie wycieczki. W międzyczasie kąpiele słoneczne i powietrzne, na które przeznaczony jest czas dowolny między zabiegami, a porami jedzenia. Djeta jarsko-owocowa, surówka, postem (głodówką) leczy się tylko dobrowolnie.

MORSZYN. Sezon w dalszym ciągu dopisuje. Codziennie przybywają coraz to nowi kuracjusze. Mieszkań w pensjonatach podostatkiem. Ceny wszędzie bardzo niskie. Przed wyjazdem należy zwrócić się o informacje listownie, a po przybyciu na miejsce osobiście do „Związku Pensjonatów“ w Morszynie. Związek przyjmuje również zlecenia.

MARCINKOWICE. Po krótkotrwałem zachmurzeniu i pożądanych opadach deszczowych, pogoda dopisuje nadal, przyczyniając się znacznie do ożywienia ruchu w tem uroczem letnisku. Lipiec zgromadził gości ze wszystkich prawie dzielnic Polski. Wesoły nastrój, zdrowe powietrze, wyborne pożywienie. Dzięki ułatwionej komunikacji automobilowej (własność dworu) goście chętnie zwiedzają bliższe i dalsze okolice. Zwiedzono już Czorsztyn, Pieniny, Stary Sącz, ruiny zamku w Rożnowie i wiele innych malowniczych miejscowości, w które obfituje okolica Marcinkowic. Pozatem goście używają kąpieli w Dunajcu, kąpieli słonecznych z natryskami, grają w tennis, siatkówkę, a wieczorami ochoczo tańczą. Zainicjowana przez właścicieli obszaru dworskiego częściowa parcelacja gruntów pod wille letniskowe — znajduje coraz więcej amatorów.

NIEMIRÓW—ZDRÓJ. Zostały tu otwarte kąpiele w wielkim basenie o przepływającej wodzie, nad którym urządzono piaszczystą plażę i kabiny do rozbierania. Wyszukano ukryte w gąszczach dwa źródła, używane w dawnych latach, a obecnie zapomniane. Jedno z nich jest bardzo obfite, ocembrowane cegłą, przypomina smakiem „Naftusię“ truskawiecką. Drugie trzeba jeszcze odkopywać. Padają przelotne deszcze.

USTROŃ. Uzdrowisko w pełni sezonu. Daje się zauważyć znacznie tłumniejszy napływ kuracjuszy niż w latach ubiegłych. Bawi tu szereg wybitnych osobistości. Wielką popularnością cieszy się w okresie tegorocznych upałów plaża nad Wisłą. Oddano do użytku nowy deptak nad brzegami Wisły, z którego roztaczają się piękne widoki. Są jeszcze wolne mieszkania. Informacyj udziela Urząd Gminny i Zakład Kąpielowy.

ZAKOPANE. Pogoda utrzymuje się, przyczem ostatnie przelotne deszcze nie przeszkadzają w wycieczkach. Ruch gości stale się wzmaga. Wielkiem ułatwieniem dla publiczności jest otwarcie dworca samochodowego, z którego rozchodzą się autobusy we wszystkich kierunkach (Kraków, Morskie Oko, Szczawnica, Poronin, Jaszczurówka, Szmeks, Kościeliska itp.) Zakopane obecnie znajduje się w pełni sezonu, co widać tak z ruchu ulicznego, kolowego, jak również z wielkiego przepełnienia w lokalach restauracyjnych. Ceny utrzymują się na jednym poziomie. O pomieszczenie w pensjonacie względnie hotelu nie jest też trudno. O wszelkie informacje związane z pobytem w Zakopanem, należy się zwracać do P. B. P. „Orbis“ oddział w Zakopanem, Krupówki, gdzie udziela się wszelkich informacyj bezpłatnie.

ŻEGIESTÓW. Mimo przejściowego zachmurzenia pogoda dopisuje. Temperatura 16 stopni R. Program rozrywek na najbliższe dnie bogaty. 26 lipca odbędzie się bal, z którego dochód przeznaczony jest na budowę Instytutu Balneologicznego w Krakowie. Wobec dużego powodzenia u kuracjuszy, Zakład Zdrojowy będzie otwarty przez cały rok. Opłaty poza sezonem głównym zryczałtowano w ten sposób, że pobyt będzie się kalkulował około 10 zł. dziennie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Zakładu.

CLAUDE GEVEL

Pomyłka

— No więc, Pierre? — zapytała Ludwika, wybiegając na spotkanie męża do przedpokoju.

— Otrzymałem, w poniedziałek rozpoczynam!

— Jakże się cieszę, jak bardzo się cieszę! Więc doprawdy? Opowiedz prędzej! Chodź do pokoju!

— Tak, kochana, protekcja pana Drivaut pomogła! Ta lekcja, tak dobrze płatna pozwoli nam na zrównoważenie naszego budżetu. Nie będziemy mieli więcej kłopotów materjalnych.

— Zasłużyłeś na to! — zawołała Ludwika. — Masz przecież wielki talent. A musisz w ciągu całego dnia dawać lekcje, miast pracować nad sobą.

Spojrzał na nią z troskliwością i miłością. Był muzykiem z wielką przyszłością. Znawcy twierdzili, że posiada wielki talent. Był pięknym mężczyzną. I ożenił się z nią, biedną dziewczyną, bez majątku, bez stosunków towarzyskich.

— Nowa lekcja bardzo mi odpowiada. Są to dzieci jeszcze, Henryk i Ywetta, ale bardzo dobrze wychowane, zdolne i muzykalne. A matka ich osoba bardzo wykształcona, zna się doskonale na muzyce, obdarzona pięknym głosem prosiła mnie również, bym od czasu do czasu poświęcił jej kilka minut, akompanjując do śpiewu.

— A ona jest ładna, ta pani Limiel? Młoda?

— Młoda. Czy ładna? Wiesz, nie zwróciłem na to uwagi. Zdaje się, że bardzo ładna. Pozatem to wielkoświatowa dama. Swoje dzieci ubóstwia.. Od pięciu lat jest wdową.. A jakie tam cudowne mieszkanie!.. Olbrzymie przestrzenie, cudownie urządzone... Bardzo, bardzo jestem zadowolony z tej lekcji. Mam wrażenie, że zachowam ją przez wiele lat. Tak mi przynajmniej dała do zrozumienia pani Limiel, że chciałaby, abym doprowadził naukę muzyki jej dzieci aż do wstąpienia do konserwatorjum. My musimy uczcić godnie dzisiejszy dzień. Zjemy prędko kolację i pójdziemy gdzieś się ubawić.

— — — — — — — — —

Nowa lekcja stała się od tego czasu codziennym tematem ich rozmów. Powracał z niej zawsze zachwycony i długo opowiadał, jak bardzo mu się tam podoba, jakie tam piękne mieszkanie, jaka elegancką kobietą jest pani Limiel, jak go tam doskonale traktują. Ludwika słuchała wszystkiego w pierwszych dniach z zadowoleniem i przejęciem, ale po pewnym czasie stawała się podczas tych opowiadań coraz bardziej zamyślona. I pewnego dnia, gdy opowiadał jej, jak zwykle, o pani Limiel, z którą tego dnia miał wspólną lekcję, zapytała go nagle:

— Czy ona jest bardzo piękna?

— Tak, bardzo piękna. Ale dlaczego o to pytasz?

— Ja ją widziałam. Ona jest bardzo piękna. Pewnego dnia specjalnie stałam przed jej domem, by ją zobaczyć...

—Ale poco?

Ludwika opuściła głowę. Jej wargi drżały.

— Co ci jest Ludwiko? Chyba... Chyba... Czyżbyś była zazdrosną? O kogo, Ludwiko? Jak mogłaś pomyśleć coś podobnego? Taka dama i ja, biedny nauczyciel? Wiesz przecież, jak bardzo cię kocham. Nigdy mi to przez myśl nie przeszło i nagle opowiadasz mi coś podobnego.

— Pierre, ja wiem, że ty mnie kochasz. Ale ja jestem doprawdy zazdrosna. Ja może się nie znam na tych rzeczach, ale ja doskonale znam twoje zalety. Jesteś utalentowanym muzykiem. A nadto jesteś pięknym mężczyzną, bardzo pięknym. Wiem że kobietom bardzo się podobasz... Ja nie wiem, ale przeczuwam, że ty się jej podobasz... A z tego wyniknie nieszczęście dla nas. Jeśli się ona w tobie kocha, potrafi cię zabrać ode mnie... Taka dama... I taka bogata...

Pierre uśmiechnął się. Myśl żony wydawała mu się fantastyczna. Wiedział on dobrze, że dla eleganckiej damy był tylko dobrze płatnym nauczycielem. Uspokoił Ludwikę bardzo szybko.

Ale od tego dnia, niemal przy każdej okazji przypominała mu żona o pani Limiel. Drżała, gdy się spóźniał do domu. Wpatrywała się weń uważnie. I łkała często.

Pierre był podniecony. Nie wiedział, jak uspokoić swą żonę. Czuł, że to jest nonsens, ale ostatecznie coraz częściej zastanawiał się nad jej słowami. A może Ludwika doprawdy ma rację?...

Pewnego dnia nerwowo zadzwonił dzwonek u drzwi wejściowych. Ludwika pobiegła do drzwi. Za progiem stał Pierre, blady, zmieszany, trzymając chusteczkę przy twarzy.

— O tej porze? Co się stało Pierre? Dlaczego tak wcześnie? Jak ty wyglądasz?

— Ty jesteś wszystkiemu winna! Zbito mnie! Straciłem dobrą lekcję! Jesteś wszystkiemu winna...

— Ależ, co się stało na Boga? Masz rozciętą wargę do krwi?

— Powiedziałem ci już, że mnie zbito! A ty jesteś wszystkiemu winna...

Wszedł do pokoju, rzucił kapelusz na ziemię i upadł ciężko na fotel. Po chwili zaczął opowiadać.

— To była straszna omyłka z twej strony! Ty jesteś wszystkiemu winna! Twoje bezsensowne podejrzenia spowodowały, że zacząłem się zastanawiać nad twemi słowami. I dziś, na lekcji, dzieci wyszły a ja akompanjowałem jej do śpiewu, gdy nachyliła się zbytnio nade mną.. Przypomniało mi się, co mówiłaś.. I pocałowałem ją! Krzyknęła, przewróciła krzesło... Poczęła wołać: „Robert, Robert“. Ktoś wbiegł do pokoju. Młody, silny mężczyzna. Widziałem go już tam u niej. Jej przyjaciel, czy krewny. Obraził mnie, zbił i wyrzucił za drzwi.. Twoja wina, Ludwiko twoja wina...

Ludwika spojrzała na swego męża. A po chwili milczenia rzekła cicho:

— Tak, to była omyłka.. Ona cię nie kocha.. Zbili cię?!... Ale wiem przynajmniej, że to była pomyłka...

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Rzeszowa

Rocznica Teodora Herzla. — Z pobytu prezesa dra Schwarzbarta. — Koniec — strajku kin. — Przyjęcie uczenic żydowskich do zkoly mleczarskiej. — Przed wyborami do Rady miejskiej.

Rzeszów, 22 lipca.

Z okazji 26 rocznicy zgonu Teodora Herzla odbyła się 20 bm. uroczystość żałobna w synagodze miejskiej, w której uczestniczyły tłumy publiczności. Po odprawieniu żałobnych modłów wygłosił dłuższe świetne przemówienie prezes egzekutywy org. sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska Dr. Schwarzbart. Odśpiewaniem „Hatikwy" przez chór synagogalny i publiczność zakończono doroczną u roczystość ku czci naszego Wodza.

Przybywszy do Rzeszowa zwiedził Dr. Schwarzbart w towarzystwie kuratora fundacji Dra Hoplena Dom Ludowy im. A. Tannenbauma oraz stowarzyszenia młodzieży tamże się znajdujące. Ponadto na specjalnie zwołanem posiedzeniu Kom Lok. org. sjońskiej omówił prezes egzekutywy szereg problemów organizacyjnych czekających na rozwiązanie i realizację, do czego też energicznie nawoływał obecnych członków komitetu lokalnego org. sjońskiej.

Po miesięcznem strajku kin, rozpoczęły zarządy tychże regularną pracę. Magistrat zniżył opłaty gminne, które obecnie wynoszą od 10 proc do 25 proc. dochodu brutto i tak wysokie opłaty pobiera magistrat też od kina żołnierskiego dotychczas uprzywilejowanego. Z powodu zniżki opłat gminnych ceny biletów uległy redukcji, co szersza publiczność przyjmie z wielkiem zadowoleniem.

Istniejąca od szeregu lat w Staromieściu koło Rzeszowa państwowa szkoła mleczarska nie przyjmowała Żydów, odmawiając przyjęcia z rozmaitych nieuzasadnionych przyczyn. W bieżącym roku szkolnym, dzięki staraniom przewodn. org. „Wizo" p. Kohanowej przyjęto dwie chalucot jako uczenice, które uczęszczają już na odnośne kursy.

W najbliższym czasie, a mianowicie z początkiem jesieni, br., odbędą się wybory 24 radnych miejskich i 12 zastępców w miejsce wylosowanych radnych i zastępców. Losowanie połowy ustawowej liczby radnych i zastępców (po 6 radnych i 3 zastępców każdego z 4 kół wyborczych) odbędzie się prawdopodobnie już w bieżącym tygodniu, w którym upływa trzechlecie obecnej Rady Miejskiej. Wyniki losowania oraz przyszła kampanja wyborcza wywołały zrozumiałe zainteresowanie.

Rad.

Uroczystości Herzlowskie na prowincji

Jarosław (Kor. wł.) Nadzwyczaj uroczyście obchodzono u nas 26-letnią rocznicę śmierci Wodza naszego Herzla. Staraniem komitetu lokalnego org. sjon urządzono w niedzielę dnia 20 bm. w wielkiej synagodze uroczyste nabożeństwo żałobne, na którem po odśpiewaniu modłów przez kantora, referat o Herzlu wygłosił tow. dr. M. Richter z Przemyśla; przemówienie jego, piękne pod względem treści i formy, wywarło na obecnych silne wrażenie. — Tegoż dnia wieczorem z inicjatywy komisji ŻFN. odbyła się akademja dla uczczenia pamięci Teodora Herzla. Piękną i podniosłą mowę uroczystą wygłosił tow. Chaim Neiger z Tarnowa. W skład programu weszły: żywy obraz, inscenizowany przez tow. Zieglera, solo skrzypcowe pięknie wykonane przez tow. I. Horowitza, deklamacja hebrajska wykonana przez tow. L. Redera, solo fortepjanowe pięknie wykonane przez WP Różę Hirschberg oraz chór wedle układu prof. Taubenfelda. Reżyserował tow. A. Ziegler. (O. P.)

* * *

W WIELICZCE odbyła się w sobotę 19 bm. uroczysta akademja herzlowska w sali kinoteatru „Uciecha". Po zagajeniu akademji w języku hebrajskim przez prezesa Komitetu Lokalnego tow. M. Klinghofera, piękne i głębokie przemówienie wygłosił tow dr Kalmán Stein z Krakowa. Część muzykalną wypełnił prof B. Sperber z Krakowa oraz orkiestra salinarna. Po jednogłośnem przyjęciu przedłożonych przez tow. dra Izaka Krausa rezolucyj protestacyjnych i odegraniu „Hatikwy" przez orkiestrę salinarną przy wtórze zgromadzonych, została wspaniała akademja żałobna zamknięta, pozostawiając bardzo silne wrażenie.

W BRZESKU odbyła się uroczystość herzlowska 20 bm. Przemówienia wygłosili tow. Efraim Spielmann i Z. Schindler ze Lwowa. Uroczystość miała przebieg bardzo imponujący. Uchwalone rezolucje protestacyjne przesłano ambasadorowi angielskiemu w Warszawie.

W ROPCZYCACH odbyła się uroczysta akademja żałobna w domu szkoły hebrajskiej. Piękną mowę w języku hebrajskim wygłosiła tow. F. Seidenówna. Na zakończenie przyjęto jednogłośnie rezolucję protestującą przeciw polityce rządu angielskiego w Palestynie.

—o—

KOMUNIKACJA POWIETRZNA W POLSCE PRZODUJE CAŁEJ EUROPIE

Komunikacja powietrzna w Polsce, utrzymywana przez P.L.L. „Lot", poszczycić się może zdobytym świeżo rekordem nienotowanym dotychczas w całej Europie.

Mianowicie w ciągu miesiąca czerwca na wszystkich linjach lotniczych komunikacja odbywała się z 100-procentową regularnością; wszystkie zatem samoloty ze wszystkich lotnisk odlatywały najściślej według rozkładu lotów, przyczem ani jednego lotu nie odwołano, ani też nie przerwano.

Mimo, iż komunikacja powietrzna w Polsce ma ustaloną opinję pod względem bezpieczeństwa i regularności lotów, niemniej przeto fakt 100-procentowej regularności zanotowano w Polsce poraz pierwszy i poraz pierwszy w całej Europie.

HARRY SACHER W PRZEJEŹDZIE BAWIŁ W WARSZAWIE

W ubiegły poniedziałek bawił w Warszawie były członek egzekutywy sjońskiej w Palestynie p. Harry Sacher. P. Sacher zatrzymał się w Warszawie jeden dzień, poczem odjechał w prywatnych sprawach do Moskwy. Jak wiadomo, jest p. Sacher jednym z najbardziej wziętych adwokatów nowojorskich.

ZJAZD AKTORÓW ŻYDOWSKICH W POLSCE

W ubiegły wtorek nastąpiło otwarcie 12-tego zjazdu dorocznego artystów scen żydowskich w Polsce. Na zjazd wysłało delegatów 18 trup teatralnych występujących obecnie w Polsce. Obrady zagaił przewodniczący związku artystów scen żydowskich p. Landau, który przedstawił rozpaczliwe stosunki panujące obecnie w dziedzinie teatru żydowskiego w Polsce.

Po wyborze prezydjum złożył sekretarz związku p. Juwiler sprawozdanie organizacyjne, poczem delegaci zjazdu udali się gremjalnie na cmentarz żydowski, by tradycyjnie uczcić pamięć „matki teatru żydowskiego" E. R. Kamińskiej.

SAMOBÓJSTWO KUPCA ŻYDOWSKIEGO WE LWOWIE

Jak donoszą ze Lwowa, usiłował onegdaj popełnić zamach samobójczy kupiec żydowski ze Złoczowa G. Beiser, rzucając się pod koła samochodu ciężarowego. Stan jego jest groźny. Jak słychać, powodem rozpaczliwego kroku była straszna tragedja rodzinna, którą przeżył desperat: w krótkim czasie zmarła mu żona i jedyna córka. Nie mogąc przeboleć straty, Beiser z rozpaczy postanowił odebrać sobie życie.

„WÓZ GRABSKIEGO" ZOSTAŁ — ZMECHANIZOWANY

Warszawska Izba skarbowa wprowadziła pewną „inowację" w egzekwowaniu podatków. W miejsce smutnie wsławionego „wozu Grabskiego" ukazało się wczoraj na ulicach żydowskich Warszawy auto ciężarowe, które zabiera zasekwestrowane przedmioty płatników zalegających z podatkami.

W magazynach Izby skarbowej na ul. Smoczej umieszczono dwa wielkie samochody ciężarowe. Jeden samochód „kursować" będzie na mieście, drugi zaś używany będzie tylko „w gorące dni", gdy będzie zbyt wiele „pracy". Zarazem wprowadzono odpowiednią taryfę za egzekucję podatkową przy pomocy auta ciężarowego.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ SAMOCHODOWYCH W GDAŃSKU

Jak się dowiadujemy, na skutek interwencji rządu polskiego, senat gdański postanowił znieść stosowane dotychczas na terenie w. m. Gdańska zarządzenie, zezwalające na pobyt samochodów z Polski bez żadnych opłat tylko w ciągu 45 dni rocznie. W przyszłości samochody obywateli polskich będą mogły przebywać na terenie w m. Gdańska bez ograniczeń terminowych.

BOHATERSKI CZYN STRAŻAKA

We wsi Jastrzębie koło Bydgoszczy w czasie pożaru w zabudowaniach gospodarza Józefa Brukowskiego, żona jego Marja wpadła do płonącej chaty, chcąc jeszcze uratować niektóre przedmioty. W tej samej jednak chwili palący się strop runął, przywalając Brukowską. Jeden ze strażaków Józef Czubak, nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo, wskoczył w morze płomieni, z którego wyniósł omdlałą i odurzoną Brukowską, którą zdołano przywrócić do życia.

Dzielny strażak odniósł ciężkie poparzenia i po uratowaniu Brukowskiej padł zemdlony.

OHYDNY MORD RABUNKOWY NA KUPCU ŻYDOWSKIM

Jak donoszą z Wilna, handlarz jaj Herz Trachtmaniewicz pochodzący z miasteczka Derewna w województwie wileńskiem, wybrał się w tych dniach na swej furmance na objazd okolicznych wsi celem zakupna jaj. Po drodze napadli na niego dwaj bandyci, którzy zamordowali kupca, rabując, konia, wózek i kilkaset rubli w złocie. Dzięki przypadkowi policja zdołała morderców aresztować.

ODCIĘŁA GŁOWĘ MĘŻOWI SIERPEM

Onegdaj w nocy w miejscowości Werchnowo, niedaleko Włodzimierza Wołyńskiego, Aleksandra Własiuk na tle nieporozumień rodzinnych odcięła sierpem głowę śpiącemu mężowi, Tadeuszowi. Morderczynię aresztowano.

ARESZTOWANIE OSZUSTA

Warszawska policja śledcza aresztowała wczoraj oszusta niejakiego Ludwika Bartę, który podawał się za byłego lekarza wojskowego. Barta oszukał szereg osób, m in. znanego adwokata oraz prof uniwersytetu warszawskiego, który miał nabyć u Barta rad, na co wręczył mu zaliczki 140 zł. Na skutek zgłoszenia poszkodowanych osób, policja aresztowała Bartę. Jest to były student medycyny uniwersytetu warszawskiego, 4-krotnie karany za oszustwa, ostatnio półtoraletniem więzieniem z pozbawieniem praw.

GŁOŚNA SPRAWA SZPITALEWICZA PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM

W tych dniach rozpatrywał Sąd Najwyższy skargę kasacyjną Szpitalewicza i tow. zasądzonych w pierwszej i drugiej instancji na 12 lat więzienia za udział w głośnej aferze fałszerstwa banknotów w Otwocku. Jak wiadomo, w związku z tą aferą zamordowany został drukarz Rafałowicz. Ponieważ jednak nie można było stwierdzić kto z pośród obwinionych dokonał morderstwa uniewinniono wszystkich oskarżonych od zarzutu zbrodni morderstwa, a natomiast sąd wymierzył wszystkim najwyższy wymiar kary t. j. 12 lat więzienia za fałszowanie banknotów. Niezależnie od kasacji oskarżonych wniósł kasację prokurator przeciwko uniewinnieniu dwóch współoskarżonych Silberberga i Gutnera. Po wysłuchaniu stron Sąd Najwyższy po krótkiej naradzie ogłosił wyrok odrzucający kasację zasądzonych jako nieuzasadnioną. Trybunał uwzględnił natomiast kasację prokuratora przeciwko uniewinnieniu dwóch oskarżonych. Wobec tego wyrok przeciwko Szpitalewiczowi i jego towarzyszom stał się już prawomocny, natomiast Silberberg i Gutner staną ponownie przed sądem apelacyjnym.

WIELKI POŻAR W OSTROWIU

W dniu onegdajszym w Ostrowiu, w powiecie włodawskim, w dużej garbarni Izaka Bronensteina wybuchł pożar, którego pastwą padła cała fabryka wraz ze wszystkiemi urządzeniami oraz dużemi zapasami skór wyprawionych i surowych.

Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie domy i mimo akcji ratunkowej licznych okolicznych straży ogniowych, spłonęło 8 budynków dwupiętrowych oraz kilkanaście zabudowań gospodarczych wraz z narzędziami i zbiorami. Straty wynoszą przeszło miljon złotych.

Należy podkreślić, eż w ostatnich czasach na terenie Lubelszczyzny szerzy się zatrważająco klęska pożarów, która w ostatnich tygodniach pochłonęła kilkanaście miljonów złotych.

DZIŚ W RADJO [illegible]

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

STAŁA CZYTELNICZKA, KRZESZOWICE: Musi Pani zdać maturę seminarjalną.

TŁUMACZ: Nie nadaje się. Tłumaczenie zupełnie słabe.

KRONIKA

Wschód słońca 3. m. 44	Lipiec **24** Czwartek 28 Tamus 5690	Zachód słońca 19. m. 41

Obrady komisji granicznej polsko-rumuńskiej w Krakowie

Dziś, w czwartek dnia 24 bm. rozpoczynają się w Krakowie obrady polsko-rumuńskiej komisji granicznej która podejmuje dalszy ciąg prac dla wyznaczenia granicy polsko-rumuńskiej wzdłuż Dniestru. W pracach swych komisja opierać się będzie na planach zdjętych najnowszą metodą fotogeodetyczną. Plany opracowuje się na podstawie zdjęć polowych, dokonanych w oddziale fotogeodezji ministerstwa robót publicznych w Krakowie pod kierunkiem prof. Piątkiewicza.

W konferencji weźmie udział ze strony rządu rumuńskiego generalny dyrektor służby wodnej rumuńskiego ministerstwa robót publicznych, inż. Rudolf Oprean, ze strony polskiej naczelnik wydziału i inspektor Min. Robót Publ. inż. Alfred Konopka oraz polski i rumuński kierownik komisji granicznej, płk. Draganesco i radca min. inż. Medyński. Prace komisji potrwają kilka dni.

Po zakończeniu prac członkowie delegacji rumuńskiej udadzą się na zwiedzenie urządzeń regulacyjnych Wisły oraz kilku jej dopływów.

Legitymacje turystyczne jako paszporty

Towarzystwo turystyczne „Beskidenverein" w Bielsku zwróciło się do Związku polskich towarzystw turystycznych z propozycją zawarcia konwencji, mocą której członkowie polskich i niemieckich stowarzyszeń turystycznych mieliby prawo do przekraczania granic za okazaniem legitymacyj swych organizacyj.

Polscy turyści mieliby przez to ułatwione zwiedzanie Sudetów śląskich leżących po stronie niemieckiej, zaś niemieccy turyści i narciarze mogliby z łatwością czynić wycieczki w Beskidy Śląskie i zachodnie, w Tatry i Pieniny.

Związek polskich towarzystw turystycznych przedstawił tę propozycję z wnioskiem o jej przyjęcie, ministerstwu robót publicznych.

Ministerstwo dało odpowiedź, że ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na konferencji międzyministerjalnej, jaka odbędzie się wkrótce w ministerstwie spraw zagranicznych.

Spadający gzyms zranił cztery osoby

We wtorek o godz. 11'20 na budowie domu przy ul. Zwierzynieckiej 14 oderwał się na wysokości 4 piętra gzyms długości 12 m. przyczem trzech robotników doznało uszkodzeń na ciele, a to: Dnizd Stanisław zam. przy ul. Józefińskiej 33, doznał potłuczenia i okaleczenia prawej nogi, Oleś Stanisław zam. w Borku Fałęckim odniósł ranę na głowie i ramieniu, oraz Słotwiński Józef zam. przy ul. Wielopole 14 potłuczenia i okaleczenia prawej ręki i ramienia. Ofiarom wypadku udzieliło pierwszej pomocy lekarskiej pogotowie ratunkowe.

—•—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6, Karmelicka 9 i Brodzińskiego 1.

— **O NOWELIZACJĘ USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.** Zrzeszenia Lokatorskie opracowują memorjał do Rządu w sprawie dalszej nowelizacji przepisów ustawy o ochronie lokatorów. M. in. zrzeszenia będą się domagać zniesienia dopuszczalności eksmisyj w budowlach, będących własnością instytucyj państwowych.

— **ŚLEDZTWO W SPRAWIE POŻARU KOPALNI SOLI W BOCHNI.** W dniu 21 bm. wyjechała z Warszawy do Krakowa specjalna komisja głównej dyrekcji monopolu solnego celem przeprowadzenia śledztwa administracyjnego w sprawie pożaru młyna solnego i części urządzeń mechanicznych szybu Kampja w Bochni. Naogół kosztowna maszynerja szybu ocalała, spłonął natomiast doszczętnie młyn solny oraz składy worków z zapasem około 700 tysięcy worków. Szkody wynoszą około 3 miljony złotych.

Dziś w kinoteatrze dźwiękowym „WANDA", Gertrudy 5. Czarująca uwodzicielka LILY DAMITA w swej triumfalnej kreacji jako KAPŁANKA GRZECU w zdumiewającym mistrzowskim artyzmem wykonania najnowszym filmie dźwiękowym wytwórni METRO GOLDWYN produkcji 1930 r.

TRUJĄCY KWIAT

Żywiołowa pieśń niezaspokojonych zmysłów. Gigantyczny w realizacji, genjalny w swej prawdzie upajający dramat nieokiełznanych namiętności. Dalsze role kreują RAQUEL TORRES i ERNEST TORRENCE. Film ten, to triumf amerykańskiej kinematografji dźwiękowej, to arcydzieło, pozostawiające potężne, niczem niezatarte wrażenie. —

W PROGRAMIE REKORDOWE DODATKI DŹWIĘKOWE

Początek seansów o godzinie 5, 7, 9'10, w niedzielę o godzinie 3-ciej. — Ceny miejsc normalne

Izba handlowa interwenjuje w prezydjum miasta

w sprawie portali sklepowych, ceny prądu i handlu starzyzną

Pod przewodnictwem wiceprezesa Izby przemysłowo handlowej w Krakowie Jana Kwiatkowskiego udała się onegdaj delegacja Izby w osobach pp. Dra Ludwika Merza (Związek Przemysłowców), Karola Jarosza (Krakowska Kongregacja Kupiecka)), Samuela Schechtera (Krakowskie Stowarzyszenie Kupców) i Dyrektora Izby posła Inż. H. Mianowskiego do prezydenta miasta sen. K. Rollego z prośbą **o zarządzenie wstrzymania nakazów przebudowy portali sklepowych, względnie odroczenie już wydanych do czasu odpowiedniego polepszenia się dzisiejszego ciężkiego położenia handlu.**

Dalej proszono pana prezydenta miasta o wydatne obniżenie cen prądu elektrycznego dla oświetlania lokali sklepowych i biur handlowych, gdyż **dzisiejsza cena 85 gr. za kilowat dla lokali handlowych i przemysłowych jest w obecnych warunkach gospodarczych dla kupiectwa zbyt wysoka.**

Wkońcu proszono o przeniesienie z powrotem **sprzedaży starzyzny z Placu Bawół na ulicę Szeroką.**

Pan prezydent miasta przyjął delegację bardzo przychylnie, wykazując prawdziwe zrozumienie dzisiejszej sytuacji gospodarczej, w szczególności odnośnie do kupiectwa i przyrzekł postulaty te wziąć pod rozwagę i uwzględnić w najszerszej mierze, w ramach możliwości

Delegacja interwenjowała również u p. wiceprezydenta dra Landaua, podkreślając konieczność uwzględnienia piekącej sprawy dla drobnego kupiectwa, handlującego tandetą do niedawna przy ul. Szerokiej, obecnie na Placu Bawół.

—

— **EGZAMIN ŻYDOWSKICH DZIECI GŁUCHONIEMYCH.** W pierwszych dniach lipca odbył się w lokalu Ezry publiczny egzamin uczniów żydowskirj szkoły dla dzieci głuchoniemych, połączony z rozdaniem świadectw. Egzamin, który przeprowadził nauczyciel szkoły p. Schlaglied w obecności członków wydziału szkoły oraz zaproszonych gości, wykazał znaczny postęp w nauce jakoteż w wymowie wychowanków. Następnie rozdano świadectwa, dzieciom zaś z bardzo dobrym postępem — nagrody, poczem wszystkie dzieci częstowano łakociami, ofiarowanemi przez firmę „Nadzieja".

Skromna, lecz wzruszająca uroczystość zakończyła się przemówieniem jednego z członków wydziału, który zaapelował do zebranej publiczności, by zainteresowała się dalszym rozwojem tej tak ważnej placówki wychowawczo- oświatowej i udzielała szkole poparcia moralnego i finansowego.

— **UWAŻAĆ NA ROWERY!** Ślązak Mieczysław pomocnik ślusarski, zam. w Borku Fałęckim zgłosił na policji, że dnia 22 bm. skradziono mu rower wartości około 420 zł, który chwilowo pozostawił bez nadzoru na ulicy.

— **KRADZIEŻ Z WOZU.** Jakóbowi Rigelhauptowi zam. w Limanowej skradziono z wozu na ul. Dietlowskiej 3 sztuki płótna wartości 230 zł.

— **SZEWSKIM NOŻEM W PLECY.** Piskorz Izydor (lat 22) szewc zamieszkały przy ul. Ludwinowskiej 10, aresztowany został i odstawiony do aresztów sądowych za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie Józefa Sułczewskiego zam. przy ul Puławskiego 4, któremu zadał nożem szewskim pchnięcie w plecy.

— **NIEPRZEPISOWA JAZDA.** Józef Ryszka z Liszek, pow. Kraków wskutek nieprzepisowej jazdy zajechał drogę autobusowi Nr. Kr. 6737 na drodze w Czernichowie Szofer autobusu chcąc uniknąć najechania na furę skręcił w bok i wjechał do przydrożnego rowu, uszkadzając motor i podwozie. Od potłuczonych szyb odniosły lekkie poranienia 2 osoby. Przeciwko Ryszce sporządzono zawiadomienie karne.

— **SAMOBÓJSTWO ARTYSTY MALARZA.** Onegdaj zastrzelił się z rewolweru przebywający na letnisku w Raciechowicach pow Myślenice, artysta malarz Zdzisław Antoni Gorgoń false Ryszard Rystor. — Powód samobójstwa nieznany.

— **KOMU PRZYSŁUGUJE PRAWO DO ODROCZENIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ?** W notatce wczorajszej zmienił błąd drukarski 23-ci rok życia na 28-my przy przytoczeniu 2-giej części rozporządzenia min. oświaty.

—o—

ZMARLI:

Chana Szyfra Jakubowicz l. 26 (Działoszyn), Regina Selzerówna l. 4.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

ZGON WACŁAWA SZYMANOWSKIEGO

We wtorek zmarł w Warszawie w wieku lat 71 Wacław Szymanowski, sławny artysta- rzeźbiarz, twórca secesyjnego pomnika Szopena w parku łazienkowskim w Warszawie i pomnika Grottgera na plantach w Krakowie, oraz odrzuconego proejktu grupy rzeźbionej „Pochód na Wawel". Zmarły był pierwotnie malarzem- impresjonistą. Bardzo słoneczny jego krajobraz z tej epoki posiada krakowskie Muzeum Narodowe.

—o—

— **OPERA I OPERETKA LWOWSKA W KRAKOWIE.** Z dniem 1 sierpnia br. rozpocznie gościnę w teatrze im. J. Słowackiego opera i operetka lwowska pod dyrekcją Ludwika Czarnowskiego, dając cykl przedstawień codziennie z odmiennym repertuarem. Sprzedaż biletów rozpocznie się w teatrze im. J. Słowackiego w poniedziałek 28 bm.

— **TEATR „BAGATELA", (KARMELICKA 4).** Dziś we czwartek 24 bm drugi i ostatni występ Ireny Solskiej na czele doborowego zespołu artystów warszawskich w sztuce W. J. Zaleskiego „Czworo ludzi w czterech świanach", która na wczorajszem przedstawieniu wraz z rewją mód była przedmiotem gorącego przyjęcia licznych widzów Początek o godz. 9-tej, a bilety sprzedaje kasa teatru przez cały dzień.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23 7 PAT. Paryż 20.24 i pół, Londyn 25.03 i pół, Nowy Jork 5.14.40, Belgja 71.94, Włochy 26.95 i pół, Berlin 122.90, Wiedeń 72.71, Praga 15.24 i pół, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.21 i pół, Bukareszt 3.06.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 23. 7 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.71—169.21, Budapeszt 123.86—124.16, Bukareszt 4.19 i siedem ósmych do 4.21 i siedem ósmych, Londyn 34.37 i siedem ósmych do 34.47 i siedem ósmych, Nowy Jork 706.25—708.75, Paryż 27.79—27.89, Praga 20.93 i siedem ósmych do 21.01 i siedem ósmych, Warszawa 79.20—79.48, Zurych 137.23—137.73, Amerykańskie 703.10—707.10, Niemieckie 168.46—169.06, Francuskie 27.72—27.88, Włoskie 37.15—37.31, Szwajcarskie 137.20—138. Czeskie 29.93 i pół do 21.05 i pół, Węgierskie 123.66—124.06.

• • •

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.85, Renta lutowa 1.81, Renta koronowa 1.85, Losy Tureckie 18, Zieleniewski 37.9, Karpaty 3.09.

—o—

SYNDYKAT OBUWNICZY W CZECHOSŁOWACJI. W Pradze utworzył się Syndykat eksporterów czechosłowackiego przemysłu obuwniczego. Do Syndykatu należy 36 poważnych firm.

Delegacja żydowska u rumuńskiego ministra spraw wewnętrznych

Bukareszt. (ŻAT) Minister spraw wewnętrznych Voida Voevod przyjął delegację żydowską w składzie senatora dra Meira Ebnera, posła Józefa Fischera, posła dra I. Landaua i dra Mariana z Cluj. Reprezentanci żydowscy odbyli z ministrem 4 godzinną konferencję, na której omówiono sytuację na Bukowinie i Besarabji na podstawie materjałów, zebranych na miejscu przez delegatów żydowskiego klubu parlamentarnego. W wyniku konferencji delegacja żydowska wystawiła następujące żądania: **Rozwiązanie organizacji antysemickiej, stosowanie przepisów karnych o zakłócaniu spokoju publicznego wobec podżegaczy antysemickich wdrożenie postępowania dyscyplinarnego przeciwko urzędnikom, popierającym agitatorów antysemickich oraz ogłoszenie przez rząd oficjalnego oświadczenia, w którem ma być dobitnie sprecyzowane stanowisko rządu wobec rozruchów.** Nadto delegacja domagała się, aby ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wszystkich podległych mu urzędów z nakazem **bezwzględnego zwalczania agitacji cuzistycznej.**

Na konferencji prasowej, zwołanej przez żydowski klub parlamentarny poseł dr. Landau oświadczył, iż minister spraw wewn. **przyrzekł ukarać winnych. Odmówił natomiast uwzględnienia innych żądań żydowskich, wymawiając się niekompetencją** i odsyłając przedstawicieli Żydów do ministra sprawiedliwości. Żydowski **klub** parlamentarny ubiega się obecnie o **audjencję u króla Karola** prezesa rady ministrów Maniu i ministra sprawiedliwości Junio na.

Nadzwyczajne posiedzenie rumuńskiej rady ministrów

Bukareszt. 23. 7. ŻAT. Wobec sensacyjnych wyników dotychczasowego śledztwa do około zamachu na wiceministra Angelescu rada ministrów odbyła wczoraj wieczór specjalne posiedzenie, na którem omówiono szereg spraw wyłonionych w toku śledztwa. Rada ministrów uchwaliła m. in. wdrożyć **represyjne kroki przeciwko związkom antysemickim, w których lokalach wykryto obciążający materjał.**

Ekscesy w Jassach

Wiedeń. 23. 7. ŻAT. **Węgierska agencja telegraficzna donosi o ekscesach antysemickich, jakie w dniu wczorajszym miały miejsce w Jassach. Policja aresztowała 30 studentów antysemickich, którzy na śledztwie zgłosili jednogłośne zeznania, że ślubowali Cadreanu, iż muszą wytępić wszystkich Żydów.**

Cardeanu zwolniony!

Wiedeń. 23. 7. ŻAT. **Węgierska agencja telegraficzna donosi, że Cadreanu został zwolniony niebawem po przesłuchaniu go przez sędziego śledczego.**

Związek Żydów angielskich wobec wypadków w Rumunji

Londyn. 23. 7. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu Anglo Jewish Association generalny sekretarz Lucien Wolf odczytał sprawozdanie Joint Foreign Commity o ostatnich wypadkach w Rumunji. Sprawozdawca stwierdził, **że mimo zapewnień króla Karola i premjera Maniu na Bukowinie rozpętała się ponowna fala poważnych ekscesów. Jeden z mówców poddał krytyce Joint Foreign Commity za zbyt łagodne komunikaty, wydawane o wypadkach rumuńskich. Mówcy domagali się bardziej stanowczego ustosunkowania się do niedotrzymującego swoich zapewnień rządu rumuńskiego.**

Żydostwo W. Brytanji protestuje przeciwko wstrzymaniu imigracji do Palestyny

Londyn. 23. 7. ŻAT. Pod przewodnictwem prezydenta Board of Deputies Goldsmitha odbyło się tu zebranie przedstawicieli instytucyj żydowskich i synagog na wyspach brytyjskich poświęcone sprawie brytyjskiej polityki palestyńskiej w ostatnich miesiącach. Na wniosek przewodniczącego zebranie jednomyślnie uchwaliło rezolucję, że rząd **prowadzi ostatnio politykę przeciwną duchowi mandatu, a szczególnie, że rząd dał się skłonić mimo gwałtów dokonanych na Żydach w Hebronie i Safedzie do wprowadzenia ograniczeń, przynoszących szkodę działalności żydowskiej w Palestynie. Board of Deputies przyłącza się w tej sprawie do protestu Żydów na całym świecie.**

Simpson konferuje z przedstawicielami Mizrachi

Jerozolima. 23. 7. ŻAT. Sir Simpson odbył konferencję z naczelnym rabinem Berlinem oraz ze znanym malarzem przywódcą Mizrachi Hermanem Struckem, który poinformował go o zadaniach ortodoksji żydowskiej w ruchu sjońskim oraz o stosunku Mizrachi do ostatniego zakazu imigracji robotniczej do Palestyny.

200 działaczy jewsekcji — na bruku

Moskwa ŻAT. „Emes" donosi, że przeszło 200 działaczy zlikwidowanej „Jewsekcji" utraci obecnie swe stanowiska jako kierownicy wydziałów żydowskich przy sowietach w przeszło 40 miastach okręgowych Zwiazku Sowieckiego. Jest to skutkiem uchwały centralnego komitetu komunistycznej partji o zlikwidowaniu ośrodków okręgowych i wraz z niemi wszystkich zakładów okręgowych, nie wyłączając instytucji, mających pieczę nad interesami mniejszości narodowych. W zwiazku z tem zaistniała również możliwość zamknięcia żydowskich pism komunistycznych, wychodzących w Odesie, Berdyczowie, Kijowie i Witebsku, gdyż prowincjonalne te pisma utrzymywane są przez wspomniane ośrodki okręgowe.

80 miljonów kredytu dała Ameryka instytucji sowieckiej

Nowy Jork 23. 7. PAT. W toku obrad komisji, badającej działalność komunistów w Stanach Zjednoczonych stwierdza, że banki Stanów Zjednoczonych udzieliły kredytów w wysokości 80 miljonów dolarów „Amtorg Trading Corporation" która jest organizacją sowiecką od chwili powstania.

Katastrofa na poczcie w Zagrzebiu

Wiedeń 23. 7. PAT. Wedle doniesień dzienników z Zagrzebia zawaliła się tamże w dniu wczorajszym kopuła szklana budynku głównej poczty, raniąc ciężko urzędniczkę pocztową oraz lekko trzy osoby z publiczności. Katastrofę spowodował zajęty naprawą dachu ślusarz, który pośliznąwszy się wpadł na kopułę.

Hindenburg odjechał do Berlina

Berlin. 23. 7. PAT Radio. Donoszą z Trewiru, iż władze miejskie otrzymały od prezydenta Hindenburga zawiadomienie, iż nie weźmie on udziału w uroczystościach w Trewirze i Akwizgranie z powodu katastrofy, jaka wydarzyła się w Koblencji.

W Koblencji prezydent Hindenburg wziął dziś tylko udział w posiedzeniu żałobnem na ratuszu, poczem natychmiast odjechał do Berlina, niezauważony prawie przez nikogo.

* * *

Wiedeń 23. 7. PAT. Prezydent austrjackiej rady narodowej Guertler, wysłał do prezydenta Reichstagu Loebego telegram kondolencyjny z powodu katastrofy w Koblencji.

Samochód wiozący litewską komisję wojskową — wpadł do rzeki

Strażnicy K. O. P. rzucają się na ratunek

Wilno 23. 7. PAT. Prasa donosi z pogranicza litewskiego, że w rejonie odcinka granicznego Orany, wydarzyła się katastrofa automobilowa. Pędzący szosą samochód litewski, wiozący wojskową komisję lustracyjną, wraz z komendantem litewskiej straży granicznej, w pobliżu wsi Ożereki wpadł do rzeki Mereczanki. Katastrofa nastąpiła wskutek defektu kierownicy. Kilku strażników KOP-u, którzy byli świadkami katastrofy, wskoczyło błyskawicznie do wody, skąd wyciągnęli półżywych trzech członków litewskiej komisji wojskowej. Komendant straży granicznej doznał wskutek upadku złamania kręgosłupa oraz kilku żeber. Stan jego jest beznadziejny.

Banda litewska przekroczyła granicę

Wilno 23. 7. PAT. Prasa donosi, że na odcinku granicznym Krasnowce w rejonie Łożdżeje, przekroczyła granicę uzbrojona banda litewska, która skierowała się do lasu w kierunku wsi Rubelo. Zaalarmowany patrol KOP-u niezwłocznie urządził obławę. W rezultacie pościgu banda została otoczona, udało się jej jednak zbiec do lasu. Podczas starcia z patrolem KOP-u jeden z członków bandy niejaki Michnowiczius z Olisy, został zabity.

Raid awionetek

Paryż. 23. 7. PAT. Po lotniku Bajanie, który pierwszy z zawodników polskich wylądował w Orly i natychmiast odleciał w dalszą drogę, wszyscy pozostali uczestnicy polscy międzynarodowego raidu awionetek przybyli do Orly wczoraj popołudniu w następującym porządku: Żwirko, Więckowski, Płończyński, Lewoniewski, Orliński, Giedgow, Babiński i Dudziński. Rutkowski — jak wiadomo — nie bierze dalszego udziału w zawodach, ponieważ awionetka jego lądując w czasie gwałtownej burzy w St. Inglevert przewróciła się i uległa rozbiciu, przyczem sam lotnik żadnego szwanku nie poniósł. Wszyscy zawodnicy polscy odlecieli dzisiaj o godz. 7 rano w kierunku Poitiers. Na lotnisku witali naszych lotników przedstawiciele konsulatu i kolonji polskiej w Paryżu.

Przelot nad Polską

Warszawa 23. 7. Sin. Międzynarodowy raid awionetek trwający do 1. sierpnia obejmuje w trasie swej część Polski i przewiduje lądowanie aparatów w Poznaniu i Warszawie. W piątek startują awionetki w Lozannie, skąd przez Monachjum, Wiedeń, Pragę lądować mają w Poznaiu. Z Poznania startują do Warszawy. Polskie władze i organizacje lotnicze poczyniły wszelkie przygotowania na przyjęcie uczestników wielkiego raidu w Warszawie. — Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa pierwsze aparaty przybeda do Warszawy w niedzielę rano.

Straszna katastrofa budowlana we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 23. 7. (T) Dziś rano miasto zostało zaalarmowane wiadomością o **katastrofie budowlanej**, jaka się wydarzyła przy ul. Zadłużańskiej 47. Na miejsce przybyły większe oddziały policji, pogotowie ratunkowe oraz liczne rzesze publiczności. Okazało się, że **runął dwupiętrowy gmach wraz z rusztowaniem. Pod gruzami znaleźli się murarze, zajęci przy tynkowaniu gmachu. Pogotowie ratunkowe wydobyło z pod gruzów czterech ciężko rannych murarzy**: Jana Romaniszyna, jego syna Stanisława, Józefa Szostaka i Bazylego Jachimowicza. Wszystkich czterech pogotowie odwiozło do szpitala, zaś po dokonaniu zabiegu chirurgicznego **Jan Romaniszyn zmarł.** Przyczyną katastrofy budowlanej, która we Lwowie wywarła wstrząsające wrażenie, były **złe materjały budowlane, dostarczoone przez przedsiębiorców na budowę rusztowania. Policja prowadzi energiczne** dochodzenia.

Sensacyjne aresztowanie we Lwowie

Żona kapitana W. P. pod zarzutem fałszerstwa weksli i szantażu — „Konfidentka“ komendanta policji lwowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów. 23. 7. (T) Niezwykłą sensację wywołał fakt aresztowania żony kapitana W. P., odbywającego służbę w DOK VI. Lwów, 24 letniej Stanisławy Abrahamowiczowej, zamieszkałej przy ul. Kurkowej 12. **Abrahamowiczowa stoi pod zarzutem fałszowania weksli na kwotę 4000 zł. i dokonania szeregu szantażów.** M. in. naciągnęła ona też oficera policji Szczygielskiego na 350 zł. Udowa fakt, że Abrahamowiczowa znajdowała się **w stałym kontakcie z komendantem policji na Lwów miasto inspektorem Trojanowskim, podając się za jego konfidentkę.** Abrahamowiczowa przebywała często w jego towarzystwie w lokalach nocnych i w przejażdżkach automobilowych. **Aresztowana naciągnęła szereg kupców lwowskich na bardzo znaczne kwoty m. in. niejakiego Kreinera**, właściciela sklepu korzennego, który poniósł szkodę w wysokości 15.000 zł. W związku z tą sprawą przybył z Warszawy z głównej komendy policji inspektor Wróblewski, który **wdrożył dochodzenie przeciwko inspektorowi** Trojanowskiemu. **Sprawa ta wywołała w szerokich kołach społeczeństwa lwowskiego, jak i w sferach policyjnych niezwykłe wrażenie.**

Wstrząsające samobójstwo Żyda, byłego legjonisty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Oświęcim. 23. 7. (W) Dziś w godzinach południowych rzucił się pod przejeżdżający pociąg na odcinku kolejowym Oświęcim—Babice 33 letni agent handlowy Izaak Hirsch. **Hirsch poniósł śmierć na miejscu. Denat w czasie wojny służył w Legjonach, ostatnio zaś z powodu braku pracy daremnie szukał posady państwowej. Nędza, w którą popadł, pchnęła go do tego rozpaczliwego kroku.** Wiadomość o samobójstwie wywołała w Oświęcimiu przygnębiające wrażenie. Jest to już w ciągu krótkiego czasu trzeci wypadek samobójstwa Żyda w Oświęcimiu.

Na szerokim świecie

Pisarz niemiecki oskarżony o morderstwo

Z Berlina donoszą: Pruskie ministerstwo sprawiedliwości poleciło prokuratorowi w mieście Neisse wygotować akt oskarżenia przeciw pisarzowi nazwiskiem Peter Martin Lampel i jego dawnym towarzyszom broni, Schwemingerowi i v. Holtwitzowi. Wymienieni stoją pod zarzutem zastrzelenia ochotnika korpusu „Oberland“, którego podejrzewali o szpiegostwo. Oskarżenie opiewać ma na morderstwo. Proces rozpocznie się przed ławą przysięgłych w Neisse w październiku br.

Oszustwo celne w Ameryce

W Nowym Jorku wdrożono obecnie sensacyjny proces. Oto odkryto sprzysiężenie urzędników, inspektorów i importerów, którzy wprowadzali do Stanów Zjednoczonych mnóstwo towarów nielegalnych. W ostatnim roku stracić miały Stany Zjednoczone wskutek tych oszustw celnych podobno ponad miljon dolarów. W związku z tem uwięziono dwóch inspektorów celnych, przeciw wielu innym wdrożono śledztwo.

Szał „Amoku“ w St. Etienne

Niesłychaną panikę wzbudził na ulicach St. Etienne (Francja) szalony robotnik, który z dwoma rewolwerami w rękach uganiał się po mieście.

Szaleniec wybiegłszy z domu, zastrzelił najpierw pewnego kupca, który zwabiony krzykami na ulicy wyszedł przed sklep.

Pędząc ulicą i bezustannie strzelając, warjat zranił trzech przechodniów. Kilku mężczyzn rzuciło się na niego, by go obezwładnić, morderca jednak wyrwał się im i dwu z nich ciężko zranił wystrzałami z rewolweru.

Gdy szaleńca ścigała policja zdołał on w ostatniej chwili uśmiercić pewnego kolejarza, który wychodził z domu do pracy.

Widząc się wreszcie otoczonym ze wszystkich stron przez policję szaleniec strzałem w głowę położył kres swemu życiu.

(„„Amok“ jest formą ostrego szału, który występuje wśród szczepów malajskich).

ZGON SŁYNNEGO GINEKOLOGA

Jak już w telegramach donieśliśmy, zmarł onegdaj we Wiedniu dyrektor pierwszej wiedeńskiej kliniki chorób kobiecych, prof. dr. eHnryk Peham. Zmarły cieszył się międzynarodową sławą, jako doskonały ginekolog. Prof. Peham, który zmarł w 62 roku życia, jest autorem szeregu wybitnych rozpraw fachowych. Zmarły był też na dwornym akuszerem ekscesarzowej Zyty oraz lekarzem najwyższej arystokracji austrjackiej.

OFIARA PRZESĄDU ZNACHORSTWA

Do czego prowadzić mogą przesądy, zwłaszcza w dziedzinie znachorstwa, świadczyć może i fakt, jaki ostatnio zdarzył się w niemieckiem kąpielisku Freienwalde. Zaledwie 16 miesięcy licząca dziewczynka, Hildegard Hensike oślepła tam jedynie z tego powodu, że rodzice jej byli zwolennikami znanej w tamtejszych okolicach sekty „proroka Weissenberga“. Prorok ten stosuje wobec swoich chorych wyznawców kuracje — serem. Kiedy więc dziecko Hildegard Hensike zachorowało w pierwszym roku życia na zapalenie oczu, rodzice **zawezwali „mistrza“, który po zwykle** w takich razach stosowanem „hokus- pokus“, polecił dziecku przykładać na oczy biały ser — rzekomo, bo w ten sposób „powrócą ono wkrótce do zupełnego zdrowia“. Rodzice usłuchali znachora, ale ciągła wilgoć, na jaką narażone były oczy dziecka, pogorszyły stan jego wzroku do tego stopnia, że wkrótce biedne dziecko zupełnie oślepło. Epilog sprawy rozegra się przed jednym z sądów berlińskich

LUDENDORFF PRZED SĄDEM

Przed hamburskim sądem karnym odpowiadał niedawno, jak wiadomo, były gen. Ludendorff. Ludendorffa zaskarżył fotograf, nazwiskiem Sparr, z Kushafen o obrazę czci. Idzie o to, że Ludendorff w broszurze swojej „Zniszczenie wolnomularstwa“ załączył fotografję z pola bitwy, gdzie rzekomo deprawowali żołnierzy niemieckich — emisarjusze wolnomularscy. Fotografja Ludendorffa wskazuje właśnie pewnego cywila w otoczeniu niemieckich żołnierzy Miał to — wedle generała — być Francuz- wolnomularz, ale jak się okazało cywilem tym był fotograf Sparr, który na polu bitwy dokonywał zdjęć dla prasy. W pierwszej instancji przed sądem w Kuxhafen skazano Ludendorffa na 800 marek grzywny. Obecnie jednak, w drugiej instancji w Hamburgu Ludendorffa uwolniono. Wyrok uwalniający umotywowano tem, że Ludendorffa nie skarżyła ani loża wolnomularska, ani żołnierze, tylko fotograf, którego Ludendorff nie chciał wcale obrazić.

JESZCZE JEDNO ZASTOSOWANIE RADJA

Dzienniki amerykańskie donoszą o jeszcze jednem zastosowaniu radja, które wydaje się dość nieprawdopodobne: na plantacjach w okolicach Waszyngtonu użyto fal radjowych jako środka przeciwko szkodliwym owadom, które niszczą drzewa owocowe. Nowy ten system wynalazł dr. Burgland i zademonstrował po raz pierwszy w Waszyngtonie. Zastosowano 5 klw. nadajnik, wytwarzając prąd o 30.000 volt napięcia; po obu stronach sadu ustawiono wielkie anteny sieciowe, wystające o metr ponad wierzchołkami drzew. Podobno wszystkie szkodliwe owady, znajdujące się na drzewach, zostały zniszczone. (PAT).

NAJWIĘKSZE KINO NA ŚWIECIE

Donoszą z Nowego Jorku: Eugenjusz Zukor jako przedstawiciel Paramount- Public Corporation oświadcza w gazetach, że firma jego w najbliższej przyszłości przystępuje do budowy największego na świecie kina. Będzie to gmach o 72 piętrach. Widownia pomieści 6 000 osób. Podobno za sam grunt zapłacono 9 miljonów dolarów. Budowa tego olbrzyma wymagać będzie zburzenia dwóch ogromnych teatrów, obecnie stojących na tym placu. (PAT).

ŚMIERĆ PRZY MYCIU GŁOWY NAFTĄ

Zagadkowa śmierć podczas mycia włosów oczyszczoną naftą i Shampoonem wydarzyła się onegdaj w mieście Bristol (Anglja). Mianowicie, myjąc włosy Shampoonem Eugenja Clan licząca lat 36 użyła nafty krystalicznej, rzekomo dodatnio działającej na porost włosów Mycie odbywało się w kuchni, gdzie p Clan była sama. Nagle rodzina, znajdująca się w przyległych pokojach, usłyszała niepokojący hałas jakby padającego ciała: do kuchni wpadli natychmiast mąż i matka p Clan. Widok był niezwykły: młoda i piękna kobieta leżała na podłodze, nie dając oznak życia. Gdy cucenie domowemi sposobami nie pomogło — wezwano lekarza Dr John Evans zastosował sztuczne oddechanie Okazało się jednak, że ofiara długich włosów jest martwa Sekcja zwłok wykazała, że pani Clan zatruła się gazem nafty, działającym silnie pod wpływem pomieszania nafty z wodą gorącą

TRAGICZNY LOS B. MILJONERA- FILANTROPA

W tych dniach sąsiedzi znanego filantropa berlińskiego Wilhelma Miethego, znajdującego się wraz z dziećmi w skrajnej nędzy, uniemożliwili mu wykonanie zamiaru samobójczego. Pisma berlińskie donoszą, że Miethe w czasach przedwojennych był bogatym człowiekiem, posiadał pod Jeną wspaniały zamek oraz pod Wittenbergiem dobra rycerskie Rothemark. W zamku pod Jena, Miethe urządził sanatorjum dla głodnych dzieci, za co otrzymał liczne podziękowania od sfer rządowych i społeczeństwa. Podczas inflacji sprzedał nieopatrznie swe dobra rycerskie, stracił pieniądze wskutek dewaluacji, tak, iż zmuszony został do sprzedania również zamku, za który otrzymał pół miljona marek Pieniądze te władze skarbowe zasekwestrowały, zarzucając M., że chciał ukryć kapitały Wkońcu Miethe żył już tylko z małej renty, którą otrzymał od urzędu ubogich w Weimarze Rentę tę jednak w ostatnim czasie mu odebrano Wtedy M. targnął się na życie

„NARÓD"

Ilustrowany miesięcznik żydowski

Numer 14 (lipiec 1930)

Żydzi w muzyce — Prof. J. Wolfsohn.
Psychologia społeczna Spinozy, Dr. Józef Regensburg.
Żydzi w muzyce — Prof. J. Wolfsohn.
Żydowska emigracja w r. 1929, M. Bernstein.
Stefan Zweig — jako Żyd — Marek Scherlag.
Odruch rozsądku i uczciwości, Mikołaj Wadyas.
Z wynurzeń Jewsekisty — O. Preminger.
Pustelnik z Jerozolimy — J. Elimelech.
Abraham Podliszewski — J. Z.
Zmira — Mosze Smilański.
Porada — Szalom Alejchem.

NA MARGINESIE „NARODU":

Wybory w Saksonji. — Samobójstwo finansisty Benna Meyera. — Ściana Płaczu. XVII. kongres sjonistyczny. — Zamknięte wrota. — Żabotyński poza Palestyną. — O wulkanie arabskim który wybuchnąć zapomniał... — Ekonomiczna katastrofa żydostwa polskiego — Antysemityzm rumuński. — Logika antysemitów. — Drugie wielkie zwycięstwo żydostwa madziarskiego. — Aguda nie chce...

Adres: „NARÓD" Warszawa Skrz. p. 500
P. K. O. 18282.

Abonament: roczny 6 zł., półr. 3 zł. 20 gr. kwartalny 1 zł. 70 gr. Numer okazowy 50 groszy.

Wolne posady

RUTYNOWANEJ mundurki na miesiąc sierpień poszukuje Adw. Dr. Krengel, Kraków, Grodzka 32. 2454x

POSZUKUJE się chłopca z porządnego domu do posyłek. Zgłoszenia: Brenig, Krakowska 26, I. piętro, oficyna. 1072g

Lokale

POKÓJ frontowy, słoneczny, duży, niedaleko Zakładu, zaraz korzystnie do wynajęcia. — Wiadomość: Niessenfeld, Kraków, Stradom 27, I. piętro. 2453ur

Różne

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9, — tramwaj 3. Poleca dywany kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. 1274m

OŚWIADCZENIE. Niniejszem oświadczam, że za syna Mojżesza Monderera żadnych długów nie płacę i wogóle za nie nie odpowiadam — Salamon Monderer, Łapanów. 1069

Zdrojowiska

MUSZYNA — pokój z utrzymaniem dla 2—3 uczenic gimnazjum od lat 12, na sierpień. Towarzystwo i opieka zapewnione. — Wiadomość: Dr. Mintz, Rajska 20. 1070g

Posad poszukują

RUTYNOWANY KOMERCJALISTA z długoletnią praktyką biurową w przemyśle drzewnym. prowadzący dział sprzedaży, energiczny, biegły korespondent polsko—niemiecki, znający również język francuski, szuka odpowiedniego zajęcia. — Obejmie również zastępstwa lub jako podróżujący. — Branża obojętna. — Referencje pierwszorzędne; w razie potrzeby da zabezpieczenie. — Zgłoszenia pod „J." do Adm. „N. Dziennika". 1063g

BUCHALTER—bilansista, samodzielny korespondent polsko—niemiecki, z kilkunastoletnią praktyką w handlu i przemyśle, wszechstronnie rutynowany — przyjmie stałą posadę lub jako buchalter dochodzący. Zgłoszenia z grzeczności — Skrytka pocztowa 91 — Kraków 1. 1071g

Najtańsza półcię-żarówka w Polsce...

Przedsiębiorstwa, dostarczają towary do sklepów, — sklepy, dostarczające towar do domów – właściciele dorożek samochodowych mają obecnie okazję niebywale taniego kupna półciężarówki CHEVROLET 6.

Cena tych zupełnie nowych podwozi, posiadających pełne wyposażenie i gwarancję General Motors, została zniżona do Zł. 6.000.

Półciężarowe podwozia Chevrolet 6 odznaczają się wielką wytrzymałością i prostotą konstrukcji. Oddają one nieocenione usługi przedsiębiorstwom, potrzebującym lekkich i oszczędnych jednostek transportowych.

Taksówki na podwoziach półciężarowych Chevrolet są szybkie, zwrotne i ekonomiczne w użyciu benzyny i smarów. Sześciocylindrowy silnik Chevrolet, ten sam, co w ciężarówce $1^{3}/_{4}$-tonowej, pozwala na jazdę po mieście w dowolnem tempie, bez straty czasu w ożywionym ruchu ulicznym. Niskie koszty utrzymania umożliwiają szybką amortyzację wozu.

Wstąp dziś jeszcze do przedstawicielstwa Chevroleta, obejrzyj najtańszą półciężarówkę w Polsce i dowiedz się o dogodnych warunkach jej kupna na spłaty miesięczne.



PÓŁCIĘŻARÓWKA

CHEVROLET 6

WYRÓB GENERAL MOTORS

DOKTOR z 12-letnią praktyką z dokładną znajomością chorób wewn. akuszerji i dziec. poszukuje miasta, gdzie potrzebny jest lekarz. Zgłosz. pod „Doktor" do Admin. N. Dziennika. 2431x

MATURZYSTA z handlowym kursem abiturjentów, — przyjmie posadę biurową jako praktykant Prosi o wiadomość pod adresem: L. Karp, Kraków XI., ul. Pułaskiego 15. 2450x

PANNA z roczną praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, chętnie zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Praca" do Adm. „N. Dziennika". 1061g

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów. 2284g

Reklama dźwignią handlu

FIRANKI I MATERJAŁY tapicersko-dekoracyjne hurtownie i częściowe NAJTANIEJ w Krakowskiej Fabryce Firanek
MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23

KONCYPIENT

z kilkuletnią praktyką prowincjonalną z prawem substytucji, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Dr. B. F." do Adm. „N. Dziennika". 2450x

ZAKOPANE

Pensjonat „WOŁODYJÓWKA"
Drowej MARJI STATTEROWEJ
ul. Sienkiewicza. — Telefon 599

poleca dnże, komfortowe słoneczne pokoje z werandami, bieżąca, zimna i ciepła woda łazienki, wielki ogród, taras. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana